

Solenizantom
i obchodzącym dziś
urodziny
życzymy
wszystkiego
najlepszego.



Słońce
wzeszło dziś
o 6.22
zajdzie
o 18.34
Do końca roku
pozostało
106 dni



Zachmurzenie duże
opady deszczu.
Temperatura:
min. 5 max. 18 st.



Zielona Góra: PKO I, ul. Zeromskiego
USD 11.100 - 11.400, DM 6.450 - 6.620

Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO
USD 11.230 - 11.270, DM 6.530 - 6.630

Lubin: BAX
USD 11.300 - 11.450, DM 6.500 - 6.630

Głogów: "Orbis", pl. 1000-lecia
USD 11.250 - 11.400, DM 6.550 - 6.650

Starcia w Gruzji

Opozycja żąda
dymisji prezydenta

Wszyscy przywódcy opozycji gruzińskiej — parlamentarnej i pozaparlamentarnej — zażądali w niedzielę dymisji prezydenta Zaiada Gamsachurdii. Wcześniej, w nocy na ulicach Tbilisi doszło do starć, w których rannych zostało kilkadziesiąt osób.

Zwolennicy prezydenta strzegli gmachu rządowego, a opozycjoniści zajęli centrum telewizyjne. W mieście stęchać było strzały, ale większość ludzi odniosła rany nie od kul lecz od kamieni. Gruzjińskie Ministerstwo Zdrowia podając nowe dane dotyczące rannych, stwierdziło, że do szpitala trafiło ok. 20, a nie 40 osób. Zdaniem ministerstwa, rani to w większości opozycjoniści, którzy zgłosili się do szpitali po to, by uniknąć aresztowania.

Gamsachurdia, kontrolujący wciąż radio, wystosował apel do zbuntowanej gwardii narodowej, by powróciła na jego stronę. Obiecał, że w takim wypadku nie wyciągnie konsekwencji wobec dowódcy gwardii Tengiza Kitowanego. Lojalna wobec prezydenta milicja zajęła się dżibie głównego ugrupowania opozycyjnego — Partii Narodowo-Demokratycznej.

W nocy napięcie osiągnęło punkt kulminacyjny, gdy przywódca opozycji (Ciąg dalszy na str. 2)

Nr 185 (241) 91

23 września

600 zł

W tym roku zaczął otrzymywać rentę, naliczoną zgodnie z wszelkimi przepisami, ex-dyrektor jednego z zakładów przemysłowych w województwie. Co miesiąc listonosz przynosi mu 9 mln 37 tys. zł.

Sen o Ameryce

Zdarzyło się to wkrótce po wprowadzeniu cen wolnorynkowych przez rząd Tadeusza Mazowieckiego. Do sklepu (wtedy) elektrycznego przy ul. Zeromskiego w Zielonej Górze wszedł starszy pan. Siwy, z lekkim zarostem na twarzy. Jego ubranie nie należało do nowych, ale było starannie wyczyszczone. Kiedy stanął przed ekspedientką, poprosił o żarówkę, bodaj „setkę”. Zapytał o cenę i sprzedawczyni podała ją. Zdziwił się. Poprosił o „sześćdziesiątkę” i znowu zapytał o cenę.

Na jego twarzy pojawiło się nie dowierzanie. Siegnął po portfel, otworzył go i zaczął się zastanawiać. Stojąca za nim kobieta była zniecierpliwiona. Ile można kupować żarówek? Dostrzegła jednak rosnące prężnie malujące się na twarzy mężczyzny i kilka banknotów o niskich nominalach, które trzymał w ręku. Szybko sięgnęła do torebki i cicho powiedziała do ekspedientki:

— Proszę dać temu panu obie żarówki. Ja zapłać.

PIWNICE I KOMINY

Wojewódzki Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze co miesiąc wypłaca około 140 tysięcy rent i emerytur. Do minują, bo jest ich aż 56 tysięcy, renty inwalidzkie. Nie jest to pozytywny obraz. Świadczyć bowiem o fatalnej kondycji zdrowotnej na szczeblu społeczeństwa, a ponadto o złych warunkach pracy w przedsiębiorstwach. Najniższa renta inwalidzka wynosi obecnie 595 tys. zł. Świadczenia w tej wysokości otrzymuje kilka tysięcy osób w województwie. Tak niska kwota wynika stąd, że otrzymująca ją osoba nie pracowała w pełnym wymiarze godzin. Jakby jednak nie uzasadniać tak marnej renty trudno sobie wyobrazić, by za taką sumę można było przeżyć miesiąc. Nie daj Boże samodzielnie! Ile bowiem pieniędzy pochłania opłacenie samych świadczeń. A gdzie zakup podstawowych artykułów żywnościowych (czytaj mleka i chleba)? Co zrobić gdy szewc nie chce już

przyjąć butów do naprawy? Jak przełamać wstyd i pójść do opieki społecznej z prośbą o ciepłe okrycie na zimę?

To nie są wydumane historie. W Zielonogórskiem jest kilka tysięcy osób, które dostają tak niską rentę. Tym czasem waloryzacja rent i emerytur zapowiadana jest do piero na IV kwartał br. Nie wszyscy jednak otrzymują tak małe „piwiczne” świadczenia. Zdarzają się i „kominy”. Oto w tym roku zaczął otrzymywać rentę, naliczoną zgodnie z wszelkimi przepisami, ex-dyrektor jednego z zakładów przemysłowych w województwie. Co miesiąc listonosz przynosi mu 9 mln 37 tys. zł. Nie podaje tej kwoty po to, by ją trzymać. Wi doczenie tyle się temu człowiekowi należało Skrajności — minimalne i maksymalne wypłaty — tworzą tak zwana średnią. W przypadku rent inwalidzkich wynosi ona 862 tys. zł miesięcznie. Natomiast średnia wysokość świadczeń pracowni czych to 947 tys. zł.

(Ciąg dalszy na str. 11)

Jarosław Kaczyński
w Gorzowie

Olszewski
za Bieleckiego

Ze sporym zainteresowaniem spotkał się przedwyborczy pójazd do Gorzowa prezesa Porozumienia Centrum Jarosława Kaczyńskiego. W sobotni (21 bm.) wieczór w sali ZDK Chemik musiał od odpowiadać aż na 32 pytania. Jedno z nich dotyczyło jego udziału w aferze ze spółką telegraf. Szef kancelarii prezydenta oświadczył, iż ma w tej sprawie czyste ręce, swoich udziałów pozbył się już po objęciu państwowej posady i gołów jest skonfrontować obecną swą sytuację materialną z autorami oskarżeń. Zarabiam 5,5 mln zł miesięcznie i nie mam nawet w domu magnetowidu... — powiedział.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Musisz zapinać pasy w samochodach (od 1 października również w miastach)? Musisz. Kto może człowiekowi kazać się wiazać do własnego fotela we własnym samochodzie? Tylko właściciel. Wolny człowiek odpowiedziałby "Odp... się!"

Prowokacje
Janusza Korwina-Mikke
czytaj na stronie 10

Kto fałszował listy?

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej prof. Andrzej Zoll, występując w piątek bm. w Sejmie, kategorycznie odrzucił zarzuty postawione przez Partię „X” o naruszeniu prawa przez organy wyborcze. Odrzucił też zarzut nie-

objektywnego potraktowania Partii „X”. Przewodniczący PKW przypomniał chronologicznie wszystkie przypadki nadużyć, jakie ujawniły komisje wyborcze. (Ciąg dalszy na str. 2)

Żuźlowcy Morawskiego
mistrzami Polski

sport str. 4 i 8



Fot. MAREK WOŹNIAK

„Siła spokoju”
w Zielonej Górze

Jesteśmy narodem, który przez 200 lat z przerwami przyzwyczail się do życia w cierpieniu. Żaden naród — jak pisał Mochacki — nie wykazywał takiej zdolności życia po politycznej śmierci jak Polacy. Teraz, zachowując wartości patriotyzmu, żywej tradycji chrześcijańskiej musimy uczyć się przejścia do życia w normalności. — Ty mi słowami kończył Tadeusz Mazowiecki wczorajsze spotkanie z mieszkańcami Zielonej Góry.

W spotkaniu wziął udział Janusz Kaczyński oraz kandydat do Sejmu i Senatu z listy Unii Demokratycznej. Frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów, którzy pierwotnie na miejsce spotkania zaplanowali salkę zdolną pomieścić kilkadziesiąt osób. Publiczność przybyła jednak znacznie więcej i nie przeszkodziło w tym ani Winobranie, ani mecz żużlowy. W rezultacie impreza cała trzeba było przemieścić do hali Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prymas złożył
wyrazy ubolewania

Sądząc po wypowiedziach przywódców Żydów amerykańskich — uczestników piątkowego spotkania z prymasem Polski Józefem Glempem, złożonych na konferencji prasowej i rozmowach z reporterami, uważają oni, że blisko dwugodzinna dyskusja z kardynałem zapoczątkowała nowy etap dialogu między polskimi katolikami a Żydami w USA i w świecie.

Wyrażając uznanie prymasowi za słowa szczerzego ubolewania z powodu pewnych wcześniejszych oświadczeń, które „mogły boleśnie dotknąć społeczności żydowskiej”,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jugosławia

Kolejny
rozejm

W sobotę w Chorwacji walki toczyły się z podobnym nasileniem jak w dniach poprzednich. Późnym wieczorem w stolicy słychać było ciągle strzały z broni maszynowej.

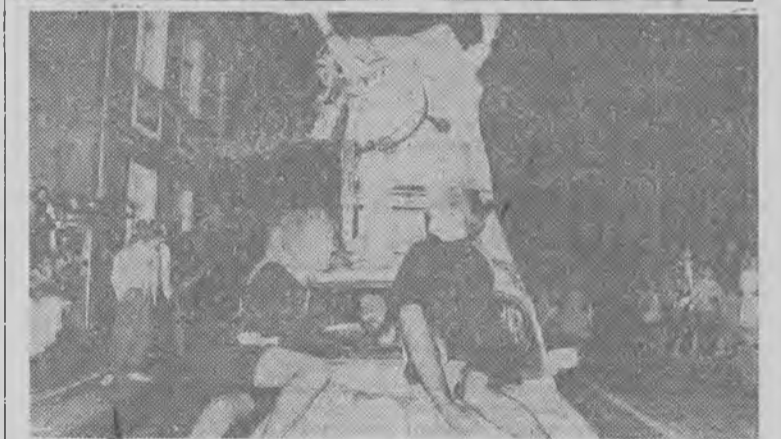
Jugosłowiański minister obrony Veljko Kadijević ogłosił, że armia zdecydowała się na „decydującą operację”.

W wystąpieniu telewizyjnym Kadijević wyjaśnił, że celem zapowiadanej operacji jest „odblokowanie oddziałów i obiektów wojskowych” otoczonych przez siły chorwackie.

W sobotę po południu Chorwacja złożyła armii federalnej nową propozycję rozejmową, przewidującą wstrzymanie przez wojsko wszystkich operacji w zamian za odwołanie koszar przez siły chorwackie.

Po rozmowie telefonicznej przeprowadzonej wczoraj przed południem premier Chorwacji Franjo Tudjman i federalny minister obro-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Dobiegły końca Dni Zielonej Góry. Na zdjęciu fragment (skromnego w tym roku) korowodu. Bachus jechał na dachu „Syrunki”. Fot. MAREK WOŹNIAK

Wydawałoby się, że oświecające nas Studio Wyborcze TV ma być dla kandydatów na fotele sejmowe szansą do przedstawienia swoich programów politycznych najszerszym kręgom przyszłych wyborców.

Krajobraz przed bitwą

Okazuje się jednak, że większość spośród uczestniczących w Studio partii skrzętnie unika dyskusji nad przytoczonymi zagadnieniami programowymi, poza wycinkową, hasłową prezentacją tego czy owego punktu. Czy wynika to ze swoistej taktyki przedwyborczej? Czy przyszli postawie boją się znużyć przeciętnego wyborcę? Czy też obawiają się deklaracji w nazbyt konkretnych sprawach, za które przyjdzie się kiedyś rozliczyć? Czy może wreszcie idzie o zachowanie pełnej tajemnicy do ostatniej chwili w celu zaskoczenia konkurentów? Już raz okazało się, że ten sposób skutkuje. Czyżby obecnie znalazł większą liczbę naśladowców? Lecz jeśli naprawdę tajemniczość i enigmatyczność gwarantuje wejście do parlamentu, to znów najlepszy (bo konsekwentny) okaże się Stan Tymiński, właściciel autor tego pomysłu.

(Ciąg dalszy na str. 9)

Napadli specą
od obezwładniania
napastników

Na jednej z krakowskich ulic młody niepozorny mężczyzna spróbowował bezradnym wyglądem dwóch osiłowatych 21-latków, którzy postanowili „obiec mu gębę, za sam tylko wygląd”, a przy okazji — ograbić z mienia.

Napadniętemu wystarczyło kilka ruchów do obezwładnienia rabusiów i oddania ich w ręce policji. Oszołomieni chuliganowie dzieli się wtedy, że chuderlak jest funkcjonariuszem grupy antyterrorystycznej krakowskiej policji, specem od... obezwładniania napastników.

(PAP)

UPRZEJMIIE INFORMUJEMY, IŻ NASZE
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
W ZIELONEJ GÓRZE



mieści się od dziś
NA PARTERZE
BUDUNKU
przy al. Niepodległości 22

Zapraszamy



Rus. ANDRZEJ KŁOS

weekend w polityce

Gorbaczow zwolnił Bałtów z armii

MOSKWA. Na mocy dekretu prezydenta Michaiła Gorbaczowa obywatele republik nadbałtyckich zostają zwolnieni ze wszystkich zobowiązań wojskowych wobec Armii Radzieckiej. Wszyscy poborowi z Litwy, Łotwy i Estonii mają być zdembobilizowani do końca października.

"Poborowi wezwani przez wojskowe komendy uzupełnień na terytorium republik nadbałtyckich zostaną zwolnieni z radzieckich sił zbrojnych oraz wojsk ochrony pogranicza, służby wewnętrznej i kolejowej we wrześniu - październiku bieżącego roku" - głosi dekret.

Baker pełen nadziei

WASZYNGTON. Amerykański sekretarz stanu James Baker powrócił ze swej kolejnej siódmej już w stosunkowo niedługim czasie podróży na Bliski Wschód pełen nadziei, ale równocześnie niepewności, czy konferencja pokojowa odbędzie się jak planowano, w końcu października br.

Wyszyr urzędnik administracji amerykańskiej podróżujący wraz z Bakerem powiedział że koniec października to ciągle jeszcze data docelowa konferencji. Sugerował on równocześnie że Stany Zjednoczone mogą wkrótce rozesłać zaproszenia na konferencję, by w ten sposób wywrzeć nacisk na wszystkie zainteresowane strony, a zwłaszcza na Palestyńczyków.

Kto zastąpi J.P. de Cuellara?

NOWY JORK. Na nieformalnych konsultacjach spotkała się w piątek po południu Rada Bezpieczeństwa ONZ. Omawiano procedurę wyboru nowego sekretarza generalnego ONZ, który 1 stycznia 1992 r. zastąpi Javierę Perezę de Cuellara.

Do osób które w kuluarach ONZ zalicza się do najpoważniejszych kandydatów należą m.in. wicepremier Egiptu Butros Ghali, ksiądz Sadruddin Aga Khan, ambasador Szwecji przy ONZ Jan Eliasson.

Od kilku dni w rozmowach dziennikarzy na ten temat coraz częściej pojawia się również nazwisko polskiego ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego.

Koniec konfliktu w Kambodży

NOWY JORK. Zamierzamy podpisać ostateczne porozumienie o uregulowaniu konfliktu na paryskiej konferencji w sprawie Kambodży w dniu 31 października, gdyż wszystkie problemy zostały rozwiązane - oświadczył książę Norodom Sihanouk. Uczestniczył on w spotkaniu w ONZ przedstawicieli wszystkich zwalczonych stron w Kambodży z reprezentantami pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa - Chin, Francji, W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Mudżahedini pojedają do ZSRR

PESZAWAR. Źródła związane z powstańcami afgańskimi w Peszawarze poinformowały w sobotę że od 12 bm trwa w rejonie Pegmanu ofensywa partyzancka. W jej trakcie ugrupowanie dowodzone przez Junisa Chalisa zdobyło osiem posterunków rządowych. Zginąć miało 90 żołnierzy i 14 mudżahedinów.

Tymczasem do Nowego Jorku udaje się delegacja czterech ugrupowań partyzanckich z Peszawaru, która ma stamtąd pojechać do Moskwy, w odpowiedzi na zaproszenie władz radzieckich. Będzie to pierwsza taka wizyta od czasu wybuchu konfliktu przed 12 laty.

Kair: ataki na chrześcijan

KAIR. Źródła policyjne w Kairze podały w sobotę, że bezpośrednim powodem napadu na kościół była plotka, iż jakiś chrześcijanin zastrzelił fundamentalistę muzułmańskiego w jednej z dzielnic kairskich Rozwieszczonej tłum zapatakował wtedy kościół, a następnie kawiarnię, której właścicielem jest chrześcijanin. W piątek policja opatrzona w mundurze a następnie dnia znowu doszło do zamieszek. Tym razem tłum fundamentalistów usiłował podpalić inny kościół. Źródła te poinformowały że w starciach na tym terenie zostało w sumie 18 osób, 28 fundamentalistów aresztowano.

Husajnowi zabrakło półtora roku

SAN FRANCISCO. Realizowany przez Irak program w dziedzinie badań nuklearnych odpowiada standardom światowym - powiedział w piątek dziennikarzom amerykański uczestnik inspekcji ONZ Jay Davis, jeden z głównych ekspertów amerykańskich w dziedzinie badań jądrowych.

Według zgodnej opinii specjalistów Bagdad dzielił od skonstruowania pierwszych jednostek broni nuklearnej tylko półtora roku. Wykryto łącznie siedem działających instalacji, 18 znajdujących się w budowie i plany 70 instalacji do wzbogacania uranu.

Jelcyń nadzieją Karabachii

MOSKWA. Prezydent Rosji Boris Jelcyń przeprowadził w niedzielę rozmowy w Nagorno-Karabachii, a następnie udał się do Erewanu na spotkanie z prezydentem Lewonem Ter-Petrosjanem. W misji medycynej Jelcyńowi towarzyszy prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew.

W centrum Stepanakertu na Jelcyńa czekał tłum Ormian. Jeden z transparentów głosił: "Boris, jesteś nadzieją Karabachii". Mniejszość azerbejdżańska z Nagorno-Karabachii jest bardziej sceptycznie nastawiona do misji Jelcyńskiego i Nazarbajewa.

W Erewanie tymczasem wstępne podliczenia wyników sobotniego referendum wskazują, że za niepodległością Armenii opowiedziało się 92 proc. głosujących.

Japonia odsyła uchodźców z Chin

TOKIO. Japonia odesłała w niedzielę 464 Chińczyków, którzy przybyli tu udając uchodźców z Wietnamu. Źródła policyjne podały, że była to ostatnia grupa z 2808 Chińczyków przybyłych na małych łodziach do Japonii między majem 1989 r. a kwietniem 1990 r. Przechowywano ich w obozie dla uchodźców w Nagasaki, skąd stopniowo odsyłano do Chin zgodnie z porozumieniem japońsko-chińskim zawartym jesienią ub.r. Grupa 464 Chińczyków odpłynęła na pokładzie frachtowca chińskiego.

Ogółem od 1975 r. do Japonii przybyło 12726 uchodźców z Chin i Indochin, z czego 6664 udało się później do krajów zachodnich, a pozostałi mieszkały w Indochin osiedlili się w Japonii. Chińczycy musieli jednak opuścić ten kraj.

Wyrazy ubolewania

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niektórzy z nich zaapelowali do bardziej sceptycznie nastawionych działaczy żydowskich - nieobecnych na spotkaniu - aby ze zrozumieniem odnieśli się do starań Kościoła katolickiego w Polsce o usunięcie nieufności, uprzedzeń i stereotypów w stosunkach polsko-żydowskich.

Nieprzejednany rabin Avraham Weiss, starający się wytoczyć prymasowi Polski proces o zniesławienie (w związku z homilią z 1989 r.), powiedział, że oświadczenie prymasa złożone na lotnisku Okęcie przed odlotem do USA, iż zbadał nie słuszności pewnych jego uwag na temat roli Żydów w Polsce powinno się powierzyć socjologom i historykom, „jest jeszcze bardziej burzające niż homilia” i równa się „terrorystycznej słownemu”.

Rabin Tanenbaum powiedział o wypowiedzi Weissa: „sądzę, że są to prowokacyjne sformułowania”. (PAP)

Kolejny rozejm

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ny Veljko Kadžević, organizator interwencji zbrojnej uzgodnił nowe warunki rozejmu, który miał wejść w życie o godz. 15.00.

Prezydent Chorwacji nakazał władzom lokalnym, by zapewniły wszystkim obiektom i jednostkom wojskowym normalne zaopatrzenie w wodę, żywność, prąd i opiekę medyczną.

Trudno ocenić, jakie są tym razem szanse, że rozejm wejdzie w życie. Wielokrotne poprzednie decyzje i porozumienia rozejmowe nie przynosiły skutku. Być może teraz szanse są jeszcze mniejsze bowiem ma chiny wojny rozpędzona jest w jeszcze większym stopniu i coraz częściej pojawiają się sygnały o nie-subordynacji i samowoli oraz o niepełnej kontroli naczelnych dowódców nad walczącymi oddziałami.

Rada Zgromadzenia Parlamentarnego Europy wezwała w sobotę swe 25 państw członkowskich, by rozważyły uznanie Chorwacji i Słowenii. Po półtoragodzinnej intensywnej dyskusji rada uchwaliła poprawkę do rezolucji w sprawie kryzysu jugosłowiańskiego. Poprawka ta wzywa władze, by „rozważyły uznanie tych republik, które ogłosiły niepodległość”. (Reuter)

Ale jaja

Ponad 100 rolników obrzucało wczoraj jajami przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego Laurenta Fabiusa, gdy przybył on na uroczystość otwarcia nowego ratusza w mieście Hesdin koło Lille w północnej Francji. Ciskaniem jajom towarzyszyły wyzwiska. Członkowie ochrony szybko wprowadzili Fabiusa do budynku, kończąc w ten sposób incydent.

Francuscy rolnicy winią władze za swe obecne kłopoty, zwłaszcza spadek cen mięsa. Niepokoi ich również możliwość importu mięsa z Europy Wschodniej oraz perspektywa zmian w polityce rolnej EWG. (PAP)

Skubiszewski u papieża

Blisko dwie i pół godziny trwała wczorajsza rozmowa papieża Jana Pawła II z ministrem spraw zagranicznych RP, Krzysztofem Skubiszewskim, który przyjęty został przez Ojca Świętego w Watykanie.

„Mówiliśmy o różnych zagadnieniach międzynarodowych, europejskich i nie tylko europejskich” - oświadczył minister, który spotkał się po audiencji z korespondentami polskich mass mediów, akredytowanymi przy stolicy apostolskiej.

Przymusowy striptiz

Około stu uczennic jednej ze szkół indyjskich musiało rozebrać się, gdyż jedna z nich poskarżyła się, iż zgineła jej 150 rupii, co jest równowartością 6 dolarów. Przymusowy striptiz 15-16 letnich dziewcząt zardziły nauczycielka wychowania fizycznego i bibliotekarka, je dnakże pieniądze nie znalazła. Władze zawiesiły w czynnościach obie panie, a także dyrektorkę szkoły.

Jarosław Kaczyński w Gorzowie Olszewski za Bieleckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cji dawnego kompromisu z komunistami, konieczność dekomunizacji państwa i zastopowanie recesyjnej polityki gospodarczej Balcerowicza. Chcemy być partią zdrowego rozsądku, partią zwyczajnych ludzi. W dziele budowy silnej ekonomicznie i społecznie Polski o ustroju prezydenckim na wzór Francji, nie po drodze nam z Unią Demokratyczną, która wspólnie z Kongresem Liberalno-Demokratycznym zawarła kompromis z dawnym reżimem, ani z obciążonym historycznymi błędami prawicy, Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Narodowym. Jesteśmy atakowani, bo wiemy zdecydowanie występujemy przeciw dominującemu obecnie postkomunistycznym interesom. Siły postkomunistyczne muszą dostać po łapach... Senator Kaczyński liczy się z moź

liwością formowania przyszłego rządu przez sojusz wyborczy, którego główną siłą jest PC (jest w nim także Ojcowizna Romana Bartoszcze). Przy takim wariancie znamy już teraz nazwisko następcy premiera Bieleckiego - szefem rządu będzie mecenas Jan Olszewski, ten sam, który na skutek nieporozumienia z Wałęsą zrezygnował z misji tworzenia rządu jesienią ub.r. Leszka Balcerowicza ma natomiast zastąpić prof. Winiecki, piastujący aktualnie funkcję zastępcy dyrektora Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju w Londynie. O swoim udziale w rządzie Jarosław Kaczyński skromnie nie wspominał, deklarując jedynie po wyborach rezygnację z szefowania prezydenckiej kancelarii...

Do wizyty ministra Kaczyńskiego w Gorzowie powrócimy w jutrzejszej „GGN”. J. SOLARSKI

OPZZ

Strajk jest uzasadniony

Prezydium Rady Terenowego Przedstawicielstwa OPZZ regionu bieszczadzko-sandomierskiego poinformowało o powołaniu międzyzakładowego komitetu strajkowego z siedzibą w Mielcu.

W oświadczeniu prezydium stwierdziło, że akcja strajkowa, podjęta przez załogę WSK PZL Mielec jest w pełni uzasadniona i uzyskała po parciu społeczne.

„Siła spokoju” w Zielonej Górze

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Państwo nie może się chwycić. Chcemy przelamać poczucie lęku i chaosu, dać ludziom poczucie bezpieczeństwa i perspektywy - mówił Tadeusz Mazowiecki - To odróżnia Unię Demokratyczną od tych wszystkich, którzy łatwo i wiele obiecują, pogłębiając ten chaos. My idziemy do wyborów z hasłem drugiego kroku w reformie gospodarczej.

Sadząc po aplauzie z jakim spotkały się słowa Mazowieckiego, na spotkaniu dominował jego zwolennicy. Choć nie obyło się bez incydentów. Jeden z nich sprawkował czołkę zielonogórskiego PC, zarzucając miejscowym działaczom unię manipulację przy liście kandydatów do Sejmu w wyniku czego z kandydowania zrezygnowali Benedykt Banaszak i Andrzej Kawala, natomiast na pierwszym miejscu

Polowanie na samochody

Nowa firma „Trans Auto” w Olsztynie zajęła się ściąganiem z ulic źle zaparkowanych samochodów, co jest zajęciem łatwym i przyjemnym, bo w tym mieście parkingów chronicznie brakuje, zwłaszcza w centrum. Auto odholowane można wykupić za 250 tys. zł, połowa tej kwoty zasila kasę miasta.

Poszukiwacze arki odzyskali wolność

W nocy z piątku na sobotę rebelianci kurdyjscy wypuścili na wolność porwanych trzy tygodnie wcześniej pięciu obywateli państw zachodnich. Trzech Amerykanów, Australijczyk i Brytyjczyk po siedmiokilometrowym marszu zgłoszili się na posterunek policji we wsł. Ilicalar we wschodniej Turcji.

Australijczyk Roberts i jego trzech amerykańscy koledzy zostali zatrzymani 30 sierpnia w trakcie podróży mikrobusem po odudnej górskiej okolicy. Szukali oni śladów okrętu biblijnego patriarchy, który osiągać miał na stokach góry Ararat. Ich porwania dokonali oddział Kurdów, liczący około 30 osób. Nie miał jednocześnie z tureckiego autobusu komunikacyjnego rebelianci uprowadzili Brytyjczyka, 58-letniego Garetha Thomasa. W bezskutecznych poszukiwaniach zaginionego piałki brał udział 5 tys. tureckich żołnierzy, policjantów i członków formacji antyterrorystycznych. Choć porwani spędzali w sztytce noc w górach, poza miejscowościami, stan ich zdrowia jest dobry.

Havel o rozmowach z Wałęsą

Milczenie polityków i mass mediów na temat efektów wizyty Lecha Wałęsy, przerwał 22 bm. prezydent Vaclav Havel. W wywiadzie radiowym dla rozgłośni „Czeskosłowensko” prezydent podkreślił doniosłość rozmów zarówno z Lechem Wałęsą, jak i prezydentem Turcji Turgutem Czaelem, który również gościł w ub. tygodniu w CSR.

Prezydent z wyraźnym rozczarowaniem mówił o słabym zainteresowaniu prasy czeskiej i słowackiej jego rozmowami z Lechem Wałęsą. Jedynie prasa polska postąpiła i zrozumiała, jak bardzo ważne, przełomowe i znaczące były dla obu naszych krajów długie rozmowy w Pradze - powiedział Havel. Polska jest naszym wielkim, ważnym sąsiadem i cały Zachód bacznie obserwuje, czy potrafimy skoordynować z nią i z Węgrami swą politykę i nie przeszkadzać sobie nawzajem.

Mówiąc o zaproszeniu przez Lecha Wałęsę koncepcji utworzenia w Europie - na wzór ONZ, pokojowych sił zbrojnych i wysłania ich do Jugosławii, Vaclav Havel oświadczył, iż ewentualna realizacja tej idei byłaby kwestią dalszego czasu.

Starcia w Gruzji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zycji, b. premier Tengiz Sigua przy był do centrum telewizyjnego, stwierdzając, że pozwolono mu na wystąpienie na wizji. Wszedł do budynku pod eskortą uzbrojonej gwardii narodowej i przejął nad nim kontrolę, wyrzucając milicjantów. Wokół studiów telewizyjnych i wieży nadawczej zgromadził się tłum, pręgnący bronić telewizji przed kontatakami lojalistów. Wleży strzelił 200 uzbójczych w broń automatyczną gwardzistów. Opozycja usiłowała emitować program telewizyjny, ale dopływ prądu do nadajnika został odcięty.

W kilka godzin później starcia wybuchły na prospekte Rustaweliego, głównej ulicy miasta, przy której położony jest kompleks rządowy i siedziba Partii Narodowo-Demokratycznej. Uzbójczy w kil. zwojenicy Gamsachuridi starli się z tłumem popierającym opozycję (Reuter)

Kto fałszował listy?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

miejsce okręgowe i wojewódzkie przy rejestracji kandydatów. Listę otwiera Komitet Wyborczy Partii „X”, w stosunku do którego komisja okręgowa w Poznaniu zakwestionowała blisko połowę z około 5,5 tys. podpisów. Większość ze stwierdzonych wad nosiła znamiona fałszerstwa. Ten przypadek, jak również kilka nierzetelności i oczywistych fałszerstw w wykazach podpisów, uławnionych w zgłoszeniach przedłożonych m.in. przez KPN, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Partii Konserwatywno-Liberalnej - stały się powodem do zwrotienia

się przez PKW do komisji okręgowych i wojewódzkich o rozważenie potrzeby bardziej szczegółowej weryfikacji. Prace weryfikacyjne jeszcze trwają.

Sejm nie powołał komisji nadzwyczajnej do zbadania działalności Państwowej Komisji Wyborczej i Okręgowej Komisji Wyborczej nr 1 w Warszawie.

Ciężkie czasy dla szpiegów

68-letni Marcus Wolf kierował wywiadem NRD przez 30 lat. Za największy jego sukces uważa się ulokowanie agenta Guenthera Gulla laume w bezpośrednim otoczeniu kanclerza Brandta. W 1987 r. Wolf został nieoczekiwanie zdymisjonowany i przeszedł na emeryturę. Po upadku Ericha Honeckera wyjechał do Moskwy. Po fiasku sierpniowego poczu nie mógł już liczyć na opiekę dotychczasowych mocoadców i udał się do Austrii. W kraju tym objął go nadzorem policyjnym. Władze RFN nie wystąpiły o wydanie Wolfa, gdyż szpiegostwo, nie może być podstawą ekstradycji.

Wolf oświadczył, że jest gotów stanąć przed sądem. Zaznaczył jednak, iż ma nadzieję na takie orzeczenie niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego, które uzna byłych NRD-owskich szpiegów za osoby działające zgodnie z prawem swego państwa.

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM Redaktor naczelny - Andrzej Buck; zastępcy redaktora naczelnego - Konrad Stangiewicz i Mieczysław Witkowski; sekretarz redakcji - Maciej Szafranski; zastępcy sekretarza redakcji Janusz Ampula i Andrzej Gajda Redakcja: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 I piętro, tel 710-71, fax 722-55 redakcja nocna telefon 39 13, telex 688253; Gorzów ul. Chrobrego 31 telefon 228-23, 271-49; Głogów ul. Świerczewskiego 11 tel/fax 33-29-11; Lubin ul. Armii Czerwonej 1. tel/fax 42-62-15 Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra al. Niepodległości 22 I piętro, Gorzów, Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz oddziałach Gromady i agencjach Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 666-22 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń nie zwraca nie zamówionych tekstów zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania i zmiany ich tytułów. Wydawca AIPO s.c. Zielona Góra ul. Kręta 5 Prenumerata: zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażowo-„Ruch” w Warszawie Zakład Rolportażu i Handlu - Zielona Góra oraz doręczyciel „Gazeta Polska” Zielona Góra ul. Peja 5 Nr indeksu 3337-8.

Serdeczne wyrazy współczucia dla

Ireneusza i Małgorzaty Kozerów

z powodu śmierci Ojca, Teścia

składają pracownicy „Delikatesów” przy ul. Płaskiej

N-80

Szan...
Przed n...
lat woln...
Rzeczpos...
czyli, kon...
działność...
stwo nas...
bliższe 4...
Wiemy ja...
również n...
obawy. P...
rozczarow...
czasie. Pa...
stąpić wsp...
którym ufa...
programo...
wartości, n...
Pragniemy...
dować ka...
borczej A...
wchowy. P...
sprtynych. Pro...
cie wartoś...
własności...
niepodleg...
rządne. P...
ścią swyci...
Angażuj...
czej Akc...
chcemy w...
sje do syc...
jęcia od...
które nad...
ciem spok...
polityczny...
Pragniemy...
bezpieczni...

Stefania H...
Stanisław...
Jan Chmi...
Władysław...
Zdzisław...
Jerzy Dor...

Stanisław...
Waldemar...
Bolesław...
Roman Ga...

Kazimierz...
Tadeusz H...
Bogusław...

Józef Klob...
Józef Korz...

Jerzy Korc...

Jan Kozlov...

Kazimierz...

Mirosław M...

Adam Maz...
Grażyna P...
Marek Rob...

Bolesław...
Ryszard S...
Tadeusz T...
Maria Woź...
Henryk Wa...
Leszek Wa...
Zofia Zadr...

prof. Wie...
Prez...
Gorz...

w ku...

BIUF...
Gorz...
wtorek...
Szeł...
S...

W BE...

Bezpieczna rodzina w bezpiecznym państwie

WYBORCZA AKCJA KATOLICKA

Szanowni Państwo

Przed nami pierwsze od ponad 50 lat wolne wybory do Parlamentu Rzeczypospolitej. Stoimy wobec decyzji, komu powierzyć odpowiedzialność za rozwój i bezpieczeństwo naszego Państwa przez najbliższe 4 lata.

Wiemy jak trudne są te wybory. My również mamy swoje wątpliwości i obawy. Przeżyliśmy także wiele rozczarowań, również w ostatnim czasie. Postanowiliśmy jednak wystąpić wspólnie, aby pomóc ludziom którym ufamy i których cenimy oraz programowi, który wyraża nasze wartości, nasze nadzieje i aspiracje.

Pragniemy pomóc i zarekomendować kandydatów i program Wyborczej Akcji Katolickiej. Ludzi prawych, sprawdzonych i kompetentnych. Program, który na fundamencie wartości chrześcijańskich i narodowych chce budować państwo niepodległe, sprawiedliwe i samorządne. Państwo bogate zamożnością swych obywateli.

Angażujemy się na rzecz Wyborczej Akcji Katolickiej, ponieważ chcemy w ten sposób przyczynić się do szybkiego i radykalnego odejścia od pozostałości komunizmu, które nadal ciąży nad naszym życiem społecznym, gospodarczym i politycznym.

Pragniemy, aby nasze rodziny żyły bezpiecznie w bezpiecznym państwie.

- | | |
|--------------------------------|---|
| Stefania Hejmanowska | — senator RP, Gorzów |
| Stanisław Bożek | — poseł na Sejm RP Międzyrzecz |
| Jan Chmiel | — burmistrz Strzelec Kraj. |
| Władysław Czyżewski | — nauczyciel, wieloletni więzień polityczny |
| Zdzisław Dębicki | — przedsiębiorca, Gorzów |
| Jerzy Dorota | — przewodniczący Towarzystwa Miłośników Lwowa |
| Stanisław Dymiński | — burmistrz Rzepina |
| Waldemar Flügel | — prezes ZChN, Gorzów |
| Bolesław Furmaniak | — przewodniczący Rady Gminy Lubniewice |
| Roman Gawroniak | — wiceprzewodniczący Woj. Sejmiku Samorządowego |
| Kazimierz Grabowski | — rolnik |
| Tadeusz Horbacz | — wójt Gminy Santok |
| Bogusław Kiernicki | — wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Gorzowie |
| Józef Kłobuszyński | — przewodniczący Związku Sybiraków |
| Józef Korzeniowski | — prezes Światowego Związku Żołnierzy AK, Gorzów |
| Jerzy Korolewicz | — przewodniczący Rady Pracowniczej ZWCH "Stilon" |
| Jan Kozłowski | — przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Ziemi Piłskiej |
| Kazimierz Marcinkiewicz | — kurator Oświaty i Wychowania w Gorzowie |
| Mirosław Marcinkiewicz | — dyrektor Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie |
| Adam Mazurek | — burmistrz Krzyża |
| Grażyna Pytlak | — redaktor Katolickiego Pisma "Aspekty" |
| Marek Robak | — wicedyrektor Liceum Katolickiego w Gorzowie |
| Bolesław Stocki | — żołnierz AK, trener, wych. młodzieży |
| Ryszard Szczepaniak | — burmistrz Skwierzyny |
| Tadeusz Tutka | — przedsiębiorca |
| Maria Woźna | — lekarz, Piła |
| Henryk Walczak | — dyrektor PGK w Gorzowie |
| Leszek Waloch | — Burmistrz Dobiegłowa |
| Zofia Zadrozna | — doktor medycyny, Gorzów |

„Wyborcza Akcja Katolicka”

ma zaszczyt zaprosić mieszkańców Gorzowa na spotkanie z prof. Wiesławem Chrzanowskim — Ministrem Sprawiedliwości Prezesem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Gorzów 28.09.1991 r. sala kina "Kopernik" godz. 13.00 Spotkanie poprzedzi Msza Św. o godz. 12.00 w kościele p.w. Sw. Krzyża przy ul. Warszawskiej 51

BIURO WYBORCZE „WAK”

Gorzów ul. Mieszka I 59, tel. 284-23 wtorek 11.00-13.00, środa, czwartek 17.00-19.00 Szeft biura — Bogusław Kiernicki tel. 286-94 Skarbnik — Jerzy Liszka tel. 321-791

W BEZPIECZNYM PAŃSTWIE TAKŻE BEZPIECZNY BIZNES

Nasze konto: PKO II O Gorzów 21526-29290-132

LISTA nr 17

Gorzowscy Kandydaci "WAK" do Senatu

- ZBIGNIEW PUSZ** — wicewojewoda gorzowski do Sejmu
- JEZRY HRYBACZ** — drekononii, pełnomocnik Rządu ds. Reformy Samorządu Terytorialnego
- MAREK SURMACZ** — policjant, członek Zarządu Miasta w Gorzowie
- GRAZYNA ANDRZEJEWSKA-SROCYŃSKA** — lekarz, dyrektor obwodu lecznictwa kolejowego PKP Gorzów, Piła
- TADEUSZ MŁYNARCZYK** — rolnik, przedsiębiorca
- JEREMI BOROWIEC** — dyrektor ZM "Ursus" w Sulęcinie, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sulęcina

Wyborcza Akcja Katolicka WAK

Wyborcza Akcja Katolicka to blok wyborczy utworzony przez Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowe, Chrześcijański Ruch Obywatelski, Komitety Obywatelskie, Unię Laikatu Katolickiego, Ogólnopolskie Porozumienie Młodzieżowych Organizacji Katolickich oraz Towarzystwo Przyjaciół Wilna, Towarzystwo Przyjaciół Lwowa i Związek Sybiraków.

Na czele Wyborczej Akcji Katolickiej stoi prof. Wiesław Chrzanowski, Minister Sprawiedliwości i Prezes Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Wśród kandydatów także pozostali liderzy ZChN, m. in. pos. Marek Jurek, pos. Stefan Niesiołowski, pos. Jan Łopuszański, doradca prezydenta Lecha Wałęsy Antoni Macierewicz. Na listach WAK nie brakuje również wybitnych przedstawicieli nauki jak np. kierownik katedry antropologii z Poznania prof. Andrzej Malinowski; ludzi kultury, tak znakomicie reprezentowanych przez panią Janinę Porczyńską, ofiarodawczynię słynnej kolekcji im. Jana Pawła II, czy wreszcie osób tak nierozłącznie związanych z historią polskiego sportu jak Kazimierz Górski.

Wyborcza Akcja Katolicka wystawia listy swoich kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych w kraju. W większości też okręgów rejestrowała się na podstawie lokalnie zebranych podpisów.

Wyborcza Akcja Katolicka jako jedyna w tych wyborach uzyskała zgodę Kościoła na używanie nazwy "katolicka". Jest to pierwsze i jak dotąd jedyne tego rodzaju przyzwolenie Kościoła od ponad pięćdziesięciu lat.

Kampanię wyborczą Akcja Katolicka rozpoczęła 15 września spotkaniem w Roklinie, w drugą rocznicę powołania w Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej Komitetu Organizacyjnego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

Bogusław Kiernicki

Gdy „czarny” piątek...

Zachodni wóz nie pomoże

Najpierw liczby. Porównawcze.

Na drogach województwa zielonogórskiego od stycznia do końca sierpnia roku ubiegłego spowodowano 412 wypadków, 366 samochodów zostało uszkodzonych. W takim samym okresie roku obecnego — w 610 wypadkach uszkodzono 607 samochodów. Zabitych i rannych było w całym 1990 r. było 597 osób, w tym roku — 902. W ciągu ośmiu miesięcy tego roku policja zielonogórska wystawiła za wykroczenia spowodowane na naszych drogach blisko 15,5 tys. mandatów na ogólną sumę 1 mld 200 mln zł. Do kolegiów skierowano w tym samym okresie 2190 wniosków o ukaranie, z tego 1971 wniosków dotyczyło kierowców nietrzeźwych.

Teraz fakty. Najgorzej jeżdżą ci, którzy prawo jazdy dostali dopiero co, rok albo dwa lata temu. Najczarniejsze dni to piątki — kiedy następuje już rozpręczenie po dniach pracy, soboty i niedziele (dni luzu) oraz poniedziałki — czyli dni, w których nie zdołaliśmy się jeszcze wyrwać z weekendowego rozluźnienia.

Najniebezpieczniejsza pod względem liczby wypadków jest Zielona Góra, ale dępcze jej po piętach Świebodzin, a tuż za nim Nowa Sól. Przerażająca jest beztroška kierowców, którzy wsiadają do samochodów po pijanemu: w tym roku było ich dwukrotnie więcej jak w ubiegłym. Jeszcze nie tak dawno trzeźwość kierowców badano na miejscu wypadku balonikiem. Niestety, była to metoda zawodna. Jak nas poinformował naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Zielonej Górze, policjanci "drogówki" dysponują już nowoczesnym sprzętem elektronicznym (alkometry, alkokesty) pozwalającym stwierdzić nietrzeźwość kierowcy w równie wysokim stopniu co badania laboratoryjne. Wynik wskazany przez alkokest może służyć przed sądem jako dowód winy. Kierowcy, którzy nie mają zaufania do policyjnych urządzeń elektronicznych, a za jedyne prawdziwe uznają wyniki laboratoryjnego badania krwi, mogą sobie zażyczyć ich przeprowadzenia.

Zdaniem naczelnika WRD rosnące niebezpieczeństwo na drogach

to w dużej mierze efekt zachłystnięcia się europejską cywilizacją. Niedawni właściciele "maluchów" czy fiatów 125p przesiadli się na samochody zachodnich marek. Są szybsze i mocniejsze, ale umiejętności wyobraźnia kierowców, a także jakość polskich nawierzchni drogowych pozostały, niestety, na starym poziomie.

I jeszcze informacja, która może okazać się bardzo istotną dla wszystkich użytkowników dróg. Zielonogórska policja kończy fazę przygotowań do uruchomienia samodzielnego stanowiska kierowania ruchem drogowym w województwie. Takie stanowisko kiedyś już istniało, zostało jednak zlikwidowane — jak pokazała rzeczywistość — niesłusznie. Stanowisko będzie dysponowało odrębnym, miejskim numerem telefonu, a także możliwościami błyskawicznego sprawdzenia informacji o pojazdach, także skradzionych na terenie całego kraju. (eska)

W dniu 19.09. br., Dyrektor Wydziału Gospodarki UW — p. J. Gościński gościł dyplomatów radzieckich w osobach: Konsula Generalnego ZSRR w Szczecinie — p. W. I. Onosza, Wicekonsula — p. M. Aliksiejczuka i Sekretarza Konsulatu Generalnego — p. I. Kosonogowa.

Czy będziemy handlować?

Wizyta dotyczyła głównie spraw kontaktów handlowych i gospodarczych między naszym województwem i przygranicznymi republikami radzieckimi — w szczególności z Białorusią.

Na początek chęć wymiany barterowej zgłosiło 8 jednostek, z których 3 (UNIROL, DANEL I STELMET) posiadały już wcześniejsze doświadczenia w tej dziedzinie.

Ustalono wzajemne kontakty i sposoby zawierania umów z kontrahentami. Strona radziecka przedstawiła bogatą ofertę artykułów do wymiany — ok. 80 pozycji, zarówno w sferze produkcji rolniczej jak i przemysłowej. Ponadto przedstawiony został statut i podstawy prawne regulujące działalność strefy wolnocłowej w obwodzie kaliningradzkim.

Zdecydowano, że następne spotkanie tego typu odbędzie się w Zielonej Górze pod koniec października br. po wykrystalizowaniu się wszystkich korzystnych i niekorzystnych aspektów zapoczątkowanej współpracy, o którego dokładnym terminie za pośrednictwem prasy, poinformujemy wszystkich zainteresowanych.

Rzecznik prasowy Krzysztof Kallszuk

Były to wspaniałe wakacje

Dzięki życzliwości i pieniądżom Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych i Nadleśnictwa Sława, jednostkom wojskowym z Kozuchowa i Głogowa, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze oraz radzie pracowników Kombinatu Rolno-Przemysłowego z Przylepu wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Kozuchowie spędzili wspaniałe wakacje. Dzieci przebywały w bardzo dobrych warunkach w Tarnowie Jeziernym. Młodzież pracowała również przy pielęgnacji lasu na terenie Nadleśnictwa Sława Śląska. Zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczone zostały na usamodzielnienie wychowanków, a pozostałą część otrzymali dzieci do swojej dyspozycji.

Tęsknota za latem



Fot. Marek Woźniak



Do naszych rozmówców zwracamy się z pytaniem jaką przewidywać frekwencję w nadchodzących wyborach, kto wejdzie do Senatu i do Sejmu. Dzisiaj typują:

Mieczysław Łapanowski, Kongres Liberalno-Demokratyczny Zielona Góra.

Perspektywa frekwencji wyborczej jest zła, mówi się o 37%. Mam nadzieję, że ważność decyzji, które zapadną 27 października spowoduje mobilizację elektoratu. Polowa skorzysta ze swych uprawnień!

Opowiadamy się za konsolidacją sił postsolidarnościowych i zgłoszeniu przez nie wyłącznie dwóch kandydatów, którzy wypełnieliby dwa miejsca w Senacie z naszego województwa. Ten consensus w stosunku do osób cieszących się autorytetem zapobiegłby zbędnej rywalizacji w i tak już podzielonym obozie reformatorskim. Zamierzeń tych mimo wielu prób nie udało się nam w pełni zrealizować. Zbieżność programowa nakazuje nam sądzić, że w Senacie zasiądzie Jaro-

slaw Barańczak (PChD).

W okręgu 14 Leszno—Zielona Góra, kandydaci będą ubiegać się o 11 mandatów poselskich. Ordynacja pozwoliła np. KPN na znalezienie się na czterech listach pod różną nazwą np. Polski Związek Zachodni (sojusz z Porozumieniem Obywatelskim Centrum). Nie oznacza to automatycznego wzrostu szans na mandat, zaciemnia jedynie obraz dezorientując wyborcę. Trudno też uwierzyć w moc ekologów (4 listy), którzy mają aż tak podzieloną reprezentację.

Niepodważalna wydaje się nadal popularność Unii Demokratycznej, której 2 mandaty są raczej pewne. Stopień poparcia PC nie może satysfakcjonować liderów tego ugrupowania. Lokalna prognoza jest bardzo umiarkowana — 1 mandat. Wahania popularności odnotowuje NSZZ "Solidarność", niemniej mandaty (raczej 2) pewne — biorąc pod uwagę rozsądek w prowadzeniu kampanii wyborczej.

Stalym elektoratem dysponuje SdRP i ludowcy — niezależnie od firm pod jakimi występują w wyborach. Otrzymają też pewnie poparcie, po jednym mandacie.

Swoistego kolorytu dodają: Lista "Prezesa Zbigniewa Morawskiego", Grupa Kandydatów Niezależnych czy reprezentacja Polskiej Partii Przyjaciół Piwa. O ich ewentualnym sukcesie w dużym stopniu zdecydować... poczucie humoru wyborców.

Kongres Liberalno-Demokratyczny na tym tle prezentuje się zupełnie dobrze, postrzegany jako partia premiera Bieleckiego. W naszym okręgu Kongres uzyska 2 mandaty.

Franciszek Mincer, kandydat do Sejmu z listy nr 36 (Ruch Chrześcijańsko-Społeczny Przymierze — UChS).

Frekwencję wyborczą przewiduję w skali około 50% ogółu uprawniających.

Mandaty senatorskie zdobędą najprawdopodobniej dr Jan Andrykiewicz i lekarz med. Jan Cebula. Sądzę jednak, że najciekawiej byłoby, gdyby senatorami zostali dr Cebula i mec. Walerian Piotrowski i jeździli na posiedzenia Senatu w jednym przedziale "Lubuszanina".

W wyborach do Sejmu sukces odniosą przedstawiciele ugrupowań umiarkowanych, może z lekkim nachyleniem w lewo. Tak więc mandaty poselskie zdobędą przedstawiciele Unii Demokratycznej (2 mandaty), PSL—Sojusz Programowy (1 lub 2), Stronnictwo Demokratyczne (1), może Solidarność Pracy (1). Z Sojuszu Lewicy Demokratycznej szanse mają jedynie prof. Tadeusz Biliński i inż. Hanna Cichoń, ale ugrupowanie to nawet przy najlepszej dla siebie koniunkturze liczyć może na 1 mandat. Ugrupowania chrześcijańskie zdobędą 2-3 mandaty.

(st)

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY

W WITNICY (W LIKWIDACJI)

66-460 WITNICA UL. MYŚLIWSKA 2 TEL. 15031, 32

TLX 0442318

OGLASZA

przetarg nieograniczony

NA SPRZEDAŻ N/W ŚRODKÓW TRWAŁYCH:

- 1. Wózek widłowy typu DV-1733 rok 1980 szt. 2 cena wywoi. po 12 mln/szt.
2. Wózek widłowy typu Lwów rok 1978 szt. 1 cena wywoi. 10 mln.
3. Barakowóz typ MB rok prod. 1978 szt. 2 cena wywoi. po 4 mln.
4. Suszarka SEM-2 rok prod. 1978 szt. 1 cena wywoi. 10,8 mln.
5. Nożyce gilotynowe CNTA-3150/16 nr 88316 rok prod. 1988 szt. 1 cena wywoi. 112 mln.
6. Nożyce gilotynowe NG-5A rok prod. 1973 szt. 1 cena wywoi. 22 mln.
7. Nożyce uniwersalne C229 Nr 178, rok prod. 1978 szt. 1 cena wywoi. 10 mln.
8. Krawędziarka KM-4 nr 813 rok prod. 1979 szt. 1 cena wywoi. 7,5 mln.
9. Suwnica jednobelkowa Q-1,5 i rok prod. 1973 szt. 1 cena wywoi. 30 mln.
10. Szlifierka do płaskich SPC-20a rok prod. 1972 szt. 1 cena wywoi. 26,5 mln.
11. Szlifierka do wałków i otworów typ 3Y-131 nr 1500 rok prod. 1976 szt. 1 cena wywoi. 33 mln.
12. Szlifierka do pił tarczowych typ M-3692 nr 76029 rok prod. 1976 szt. 1 cena wywoi. 18 mln.
13. Stół do diagnostyki hydraulicznej typ HSP-1 rok prod. 1983 szt. 1 cena wywoi. 8,9 mln.
14. Stół probierczy do sprawdz. prądnic i rozruszników SZc nr 1321 rok prod. 1975 szt. 1 cena wywoi. 5 mln.
15. Myjnia tunelowa MT-1 nr 894 rok prod. 1976 szt. 1 cena wywoi. 4,8 mln.
16. Oczyszczarka - płaskowa typ OSK-600 nr inw. 890 rok prod. 1987 szt. 1 cena wywoi. 4,0 mln.
17. Płec hartowniczy typ POK-72 rok prod. 1971, nr 2872 szt. 1 cena wywoi. 2,4 mln.
18. Piła tarczowa typ BTC-50 nr 3548, rok prod. 1971 szt. 1 cena wywoi. 5,0 mln.
19. Radioweźel stereo typ SZER-100, nr 946, rok prod. 1987 szt. 1 cena wywoi. 1,5 mln.
20. Samochód nysa nr rej. GOA 638Y, rok prod. 1985 szt. 1 cena wywoi. 17,0 mln.
21. Koparko-ladowarka typ K-162, nr 309292, rok prod. 1977 szt. 1 cena wywoi. 17,7 mln.
22. Samochód „Jelcz”-325, nr rej. GOA 618Y, rok prod. 1984 szt. 1 cena wywoi. 88,0 mln.
23. Samochód „Zuk”, szt. 5 typy: A-06, A-11, AB, A-06B, rok prod. od 1976-86 cena wywoi. od 12,8-16,6 mln.
24. Samochód autocysterna - star-28, nr rej. GOA 633Y rok prod. 1970, poj. 5.200 l. cena wywoi. 54,5 mln.
25. Samochód skrzyniowy star-29, nr rej. GOB 348F, rok prod. 1974 cena wywoi. 33,0 mln.
26. Samochód skrzyniowy - wywrotka star-W-200, nr rej. GOB 269F, rok prod. 1978 cena wywoi. 32,0 mln.
27. Przyczepa szt. 3, typy: D-60, D-47, rok prod. 1975 cena wywoi. od 4,5-6,3 mln.
28. Frezarki typ FWC-25 i GT80 Sz, rok prod. 1961 i 1977
29. Tokarka typ TUG-48, nr 1192, rok prod. 1959 cena wywoi. od 10,0-13,5 mln.
30. Tokarka typ SM-502 x 1500 nr 199, rok prod. 1987 cena wywoi. 25,0 mln.
31. Tokarka typ HUICHON 500 x 1000, nr 3044, rok prod. 1987 cena wywoi. 42,0 mln.
32. Tokarka typ HUICHON 500 x 1500, nr brak, rok prod. 1989 cena wywoi. 43,0 mln.
33. Tokarka typ TUR-63A x 3.000, nr 3850, rok prod. 1982 cena wywoi. 45,0 mln.
34. Piła tarczowa typ PKA-13, nr inw. 885, rok prod. 1987 cena wywoi. 49,5 mln.
35. Przecinarka do cięcia tlenem, typ PA-A-200/900, nr fabr. 30, rok bud. 1987 cena wywoi. 10,0 mln.
36. Wiertarka promieniowa typ 2N-55, nr fabr. 21557, rok prod. 1983 cena wywoi. 7,0 mln.
37. Radiostacja z masztem, nr inw. 745, rok prod. 1975 cena wywoi. 21,0 mln.
38. Strugarka poprzeczna, nr inw. 201, rok prod. 1960 cena wywoi. 22,6 mln.
39. Wiertarki stołkowe, typ WK-25, WL-20, rok prod. 1960 cena wywoi. 5,6 mln.
40. Piła ramowa, typ XH-25 i BKA-30, rok prod. 1960 szt. 4 cena wywoi. 2,0-5,0 mln.
41. Prasa hydrauliczna - szt. 2 typ PMG328, rok prod. 1960 szt. 3 cena wywoi. 4,0 mln.
42. Półautomat spawalniczy typ MAGPOL-4000, rok prod. 1960 szt. 4 cena wywoi. 7,0-9,0 mln.
43. Prostownik spawalniczy, typ SPB-400, rok prod. 1960 szt. 3 cena wywoi. 7,5 mln.
44. Żuraw obrotowy ŻW-1000, rok prod. 1960 szt. 5 cena wywoi. 5,0 mln.
45. Wózki akumulatorowe typy WSA-9316, rok prod. 1960 szt. 3 cena wywoi. 2,0-5,0 mln.
46. Samochód „GAZ”-53, nr 758, rok prod. 1976 szt. 2 cena wywoi. 4,0 mln.
47. Myjki UMZ-160, rok prod. 1960 szt. 2 cena wywoi. 1,2-2,4 mln.
48. Szlifierki katowe typ Bosh, rok prod. 1960 szt. 1 cena wywoi. 1,0 mln.
49. Zbiornik 4 m³, nr inw. 496 rok prod. 1960 szt. 1 cena wywoi. 5,0 mln.
50. Urządzenie rolkowe do sam. ciężarowych rok prod. 1960 szt. 1 cena wywoi. 4,0 mln.
51. Samochodowy dźwig typ SDO-8 rok prod. 1960 szt. 1 cena wywoi. 10,0 mln.

Przetarg odbędzie się 3.10.1991 r. o godzinie 11.00 w siedzibie zakładu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie zakładu do godz. 10.00. Oględzin maszyn można dokonywać w dniu 2.10.1991 r. od godz. 9.00 do 14.00.

Zakład nie odpowiada za wady ukryte maszyn i urządzeń. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn. Jednocześnie informujemy, że prowadzimy wyprzedaż materiałów i narzędzi z magazynów po atrakcyjnych cenach.

W zakresie sprzedaży materiałów i narzędzi należy kontaktować się z działem zaopatrzenia, tel. 15031, 15032.

GG-340

PRACA

ZATRUDNIĘ akwizytorów z samochodem na 5 proc. Głogów, tel. 33-37-39, 33-23-09. 3493-C
„Merkuriusz Polski” zatrudni osoby znające język angielski lub niemiecki do prowadzenia kursów językowych. 50-60 tys. za godzinę. Głogów, tel. 33-25-11, wew. 6 (8.00 - 14.00), po 16.00 tel. 33-55-80. 3511-C

LOKALE

DOMY NA WSI - kupię. Agencja Krawczak, Zielona Góra, Krótka 9, tel. 59-77, 67-265. 987-Z
SPRZEDAŻ pół bliźniaka (120 m kw) w stanie wykańczania w Złotorzy na os. „Nad Zalewem” lub zamianie na podobny w rejonie Głogowa - Leszna - Lubina. Lubin, tel. po godz. 20.00 47-81-53. 3513-C
WYNAJME parter domu (90 m kw) na różną działalność. Wiadomość: Głogów, ul. Zwirki i Wigury 15 lub tel. 33-59-15 po godz. 20.00. 3516-C

ROZNE

NAUKA gry na pianinie. Głogów, ul. Orbitalna 33/3. 3508-C
TRANSLATOR - elektroniczny słownik. Tłumaczy słowa i zwroty na pięć języków. Także kalkulator. Niezastąpiony w szkole, interesach. Poleca Pawilon „DANEK” Głogów. Kosmonautów 113 oraz obuwie, wędkarstwo, zabawki, odzież, sportowe, szkolne. 3506-C
PIEKARNIA poszukuje odbiorców pieczywa z Lubina. Ceny konkurencyjne. Transport dostawczy. 59-310 Chocianów, skr. pocztowa 25. 2901-L
CHCESZ zarobić 64 mln. Koperta + znaczek i adres. Jadwiga Jurczak, Lubin 59-300, ul. Fredry 24/10. 2889-L

USŁUGI

NAPRAWA telewizorów (przestrajanie). Zielona Góra, tel. 30-76 608-65. 1048-Z
REGENERACJA pomp wtryskowych. Ruzsowice 77, koło Głogowa. 3497-C
ANTENY satelitarne NOVIS PACE, CX z montażem od 4.100.000 - Zielona Góra ul. Chmielna 20 tel. 701-17 - SATEC. 1214-Z
VIDEOFILMOWANIE. Zielona Góra tel. 665-34. 924-Z

TV SAT, zestawy UNIDEN, PRO-SAT, SERVIS, montaż. Pawilon „MURBET”, Głogów, Galileusza 18. Ziskupujesz, dzisz oglądasz. 3500-C
ZAMEL, załuzje tapicerka drzwi. Gorzów tel. 320-165. 746-Zb
TELEGAZETA, zdalne sterowanie, przestrajanie. Dąbów, 42-57-22. 2902-L

AUTO-MOTO

VOLKSWAGENA K70L, rok 1975, 5 mln. zł, - sprzedam. Zielona Góra, tel. 634-19, po 19.00. 1236-Z
MERCEDESA 407 diesel, blaszak - sprzedam. Międzyrzecz tel. 25-83. 23-MG
PEUGEOT 405 GR 1580 cm3 1987/88 - sprzedam. Zielona Góra tel. 628-09. 1199-Z
126p - 1991 idealny 27 mln. zł, - sprzedam. Drezdenko, tel. 209-76, po 15.00. 749-Zb
EUROSKODA favorit - ciągiła sprzedaż za gotówkę i na raty, na tychmiastowy odbiór, ulgi podatkowe i celne, gwarancja. Odbiór Eltor-Pol Zielona Góra, Al. Zjednoczenia 106, tel. 621-79, 620-56. AK-1216

MEDYCZNE

NAJNOWOCZESNIEJSZA protetyka
INTER DENTAL
korony
mosty porcelanowe
przeżyłki szkieletowe
TEL. 28-485
ZIELONA GÓRA, UL. LECHITÓW 11,

elka dent

Zielona Góra
ul. Zalesie 16 IIP.
tel. 649-59 w. 266 do 15**
627-64 po 16**
CABINET STOMATOLOGICZNY
9*-16**
NAJNOWOCZESNIEJSZE METODY
LECZENIA I PROTEZOWANIA
MATERIAŁY I SPRZĘT
DENTYSTYCZNY
SOLARIUM
ul. Budzińskiego 28 (9*-19**)
POŚREDNICTWO
HANDEL NIERUCHOMOŚCIAMI
Biuro ul. Prosta 11
tel. 724-96 waw. 60

SPRZEDAŻ

STAR 660 pogłowicie techniczne, stan bardzo dobry. Wiadomość Sułechów, tel. 24-58 w dniu ogłoszenia. 1233-Z

SPRZEDAŻ garaż. Głogów, tel. 33-54-35. 3494-C
SPRZEDAŻ ladę chłodniczą typ LW-54 i szafę chłodniczą typ LW-54 - obie koniec 90 r. Lubin, tel. 42-3-681. 2888-L
KONSTRUKCJE namiotu foliowego 9 x 30, 2000 rolki folii niebieskiej - sprzedam. Gorzów, tel. 282-49 - wieczorem. 339-GG
SPRZEDAŻ klacz z opuszczeniem żrebną i z żrebną, Kozlice 14, gm. Gaworzyn, koło Głogowa. 3510-C

MATRYMONIALNE

IRENA
64-200 WOLSZTYN
P-17
OFERTY KRAJOWE, ZAGRANICZNE
FOTOKATALOGI
NAJKORZYSTNIEJSZE WARUNKI
TAKŻE OFERTY RATALNE

SUPEREXPRESS

SPÓŁKA sprzedaje wyposażenie sklepu FIRMAN - zachodnie, oświetlenie oszczędnościowe, fontanna, Dom Rzemiósł, tel. 728-37, oraz 66-144 - Zielona Góra. 1250-Z

NAWIĄŻĘ kontakt z poważnym odbiorcą odzieży używanej prosto z RFN, cena do uzgodnienia, Kunice, ul. Powstańców Wlkp. 9, Pietrusz. 156-Za

POSZUKUJĘ lokalu w Głogowie na hurtownię ok. 45 m. Oferty składajcie w Redakcji Gazety Nowej w Głogowie dla nr 3517-C. 3517-C

SPRZEDAŻ półkotapczan i telewizor czarno-biały. Nowa Sól, tel. 48-74. 1259-Z

SPRZEDAŻ silnik passata 1600 po małym przebiegu. Ślawa, tel. 64-14 lub postój taxi. 1260-Z

DOM jednorodzinny nowy, pow. 220 m kw, dom pensjonatowo-mieszkalny w Ślawie blisko jeziora - sprzedam. Ślawa, tel. 64-14. 1260-Z

SPRZEDAŻ budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze do remontu 1,30 ha ziemi w Ołoboku, k. Świebodzina. Wiadomość: Kargowa, tel. 228 po 18.00. 1256-Z

UWAGA! HURTOWA sprzedaż odzieży z Europy Zach. niesortowanej, atestowana „LUMPEKS”, 67-100 Nowa Sól, ul. Kulnierska 6, tel. 29-63, czynne od godz. 9.00 do 17.00, w soboty od 9.00 do 14.00. 71-NS

ODSPRZEDAŻ bilet kolejowy FRANKFURT/O - BASEL BF ważny do 15.11.1991. Cena do uzgodnienia. Gorzów, tel. 74-477. 341-GG

MERCEDESA 220 D - 1979 - tanio sprzedam. Zielona Góra, Szarych Szeregów 5/6. 1262-Z

LOMBARD udziela pożyczek pieniężnych pod zastaw Nowa Sól, ul. Wojska Polskiego 39. 77-NS

POSIADAM lokal 120 m kw. telefon wolny czas. Oczekuję propozycji. Sułechów, tel. 12-78. 1263-Z

PIANINO 1-roczone - sprzedam, 4,5 mln zł. Zielona Góra, tel. 619-13. 1266-Z

PRZEWOZY mikrobusem - Norymberg, Monachium, Stuttgart, okolice. Głogów, 33-51-51. 3529-C



TELEWIZJA
PROGRAM I: 13.25 Wiadomości; 13.35-16 Telewizja Edukacyjna; 13.35 Język francuski (4) - impreza francuska (wersja oryginalna); 14.15 Język niemiecki (4) - impreza niemiecka (wersja oryginalna); 14.50 Język angielski (4) - impreza angielska (wersja oryginalna); 15.30 Uniwersytet Nauczycielski - Prezentacje; 16 Program dnia; 16.05 Studio 7 propozycje; 16.15 LUZ - program nastolatków; 17.15 Teleexpress; 17.30 Studio dodatkowe - program kabaretowy Olgi Lipińskiej; 18.10 Kraje narody, wydarzenia; 19.15 Dobranoc; „Reksio”; 19.30 Wiadomości; 20.05 Teatr Telewizyjny: Jarosław Abramow-Newerly „Derby w pałacu” wyk.: Henryk Talar, Krzysztof Tyniec Jan Matyjaszkiewicz, Adriana Biedrzyńska i in.; 21.50 ABC ekonomii - Jak się ustala ceny; 22 Studio wyborcze; 23 Wiadomości wieczorne; 23.20 Wiersze na dzień powszedni - dzień jedenasty; 23.25 BBC - World Service.
PROGRAM II: 16.30 Panorama; 16.40 Powitanie; 17 Studio Sport -

magazyn piłkarski; 17.30 „Lekarz też człowiek” (3) - „Ślawa” - serial ang.; 18 Program lokalny; 18.30 Ojczyzna - polszczyzna - „Lepszy rydz niż nic”; 18.45 Seans filmowy; 19.25 Zapraszamy do „Dwójki”; 19.30 Camerata 2 - Warszawa Jesień '91; 20 Bez emocji; 21 Panorama; 21.20 Sport; 21.30 Z dzieł parlamentaryzmu - Pod zaborami; 21.50 „Marie w błękitnym mundurze” (4) - „Kosztowny lek” - serial franc.; 23.05 „Ekstra” (2) - „Sport i pieniądze” - dok. serial włoski; 24 Panorama.
TELEWIZJA NIEMIECKA
ARD: 14.55 Philipp - dla dzieci; 15.03 Die Falle am Snake River - film USA z 1958 r.; 16.15 Sport extra; 20.15 Peter Strohm; 21.25 Auf den Spuren Moby Dick; 23 Sansibar oder Der letzte Grund.
ZDF: 14.55 Diese Drombuschs; 16.03 i 16.35 Ein zauberhaftes Maedchen; 17.45 i 18.20 Ein Fall fuer zwei; 19.30 Gefahr in der Savanne - film franc. w reż. Rogera Vadima; 21.15 WISO; 22.50 Jagt und toetet ihn - film franc.
DFP: 14.25 D. schnellste Vogel i Wild W.; 15.35 Einfach klassisch; 16.30 1-2-3-Allenlei; 17.20 Ritter und Rauber; 20 Det Greifer - film kryminalny; 21.20 ELF 99 spezial; 23.10 Aufbruch; 0.35 Robert Schumann.
TELEWIZJA SATELITARNIA
RTL plus: 9.25 Porwanie misia Yogi w kosmos; 11 Show - laden; 11.30 Dzika róża; 12.10 Al Mundy; twoje wejście; 13.10 Hammer; 13.35

California Clan; 14.25 Springfield Story; 15.10 Wilcze stado; 15.55 Chips; 16.45 Riskant; 17.10 Teleturniej; 18 Al Mundy, twoje wejście; 19.15 A Team; 20.15 Szej; 21.15 Film; 22.50 10 vor 11; 23.30 Magazyn dla panów; 0.15 Film.
FILMNET: 7 Świat cyrku (z Johnem Wayne); 9.15 i 11.15 Glory, glory Deel I; 13.15 It takes two - go media; 15 Murderers, row (Dean Martin); 17 Teresa Venerdi - komedia w reż. V. de Sica z Anną Magnani; 19 Stan krytyczny - komedia; 20.45 Matewan - dramat; 23 Master of the Dragonard Hill; 0.30 Prizzi's honor - czarna komedia z J. Nicholsonem i K. Turner; 3 The weather in the street - dramat; 5 Bezprawnie twój - dramat.
SAT 1: 8.35 Sądzieli; 9.05 Szpital; 9.50 Tele-sklep; 10.25 Złota bogini z Rio Beni - film niem.-hiszp.; 12.05 Koło szczęścia; 12.45 Gielda telewizyjna; 13.35 Do zobaczenia na video; 14 Silne kąty z kosmosu; 14.25 Szpital; 15.10 Sądzieli; 15.35 Tele-sklep; 15.50 Daniel Boone; 16.45 Cagney and Lacey; 17.50 Trzy dziesięciny i trzech chłopców; 18.15 Bingo; 18.45 Dobry wieczór, Niemcy; 19.20 Koło szczęścia; 20.15 Traper John Md (serial lekarski); 21.15 Tesknota za St. Pauli - film niem.; 23.10 News and stories; 23.55 Cagney and Lacey; 0.45 Punkt widzenia; 1.40 Program tv - zapowiedzi.
SKY ONE: 7 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreekówki; 10.30 Mister Ed; 11 Lucy

show; 11.30 Młodzi lekarze; 12 The Bold and the beautiful; 12.30 Miody i niecierpliw; 13.30 Barnaby Jones; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Żona tygodnia; 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18 Diferent Strokes; 18.30 Czarownic; 19 Wigzy rodzinne; 19.30 Sprzedaż studencka; 20 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Alf; 21 Morderstwo w Teksasie (II) - dramat; 23 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 The secret video show; 0.20 Posterunek przy Hill Street; 1 The outer limits; 3 Skylex.
PRO 7: 9.25 Richmond Hill; 10.15 Ber Magier; 11.10 Bret Maverick; 11.55 Perfect stranger; 12.20 Bill Cos by show; 12.45 Hart aber herzlich; 13.35 Perry Mason kehrt zurueck - kryminał USA; 15.15 Trick 7; 16.10 Der Junge vom anderen Stern; 17.05 Chaos hoch zehn; 17.45 Ein Colt fuer alle Faelle; 20.15 Der ausgefleppte Professor - film USA; 22 Marken Masters - loteria; 22.10 Der Nachtfalke; 23.05 Horror; 0.45 Ulcer San Francisco; 1.35 Film wojenny USA; 2.55 Hitchhiker; 3.25 Komedia niemiecka.
EUROSPORT: 14 Tenis - Puchar Davisa, USA - Niemcy; 18.30 Hokej na trawie, Trophy '91 - finał; 19.30 Eurosport news; 20 Motorsport news; 20.30 Tenis, Puchar Davisa, Niemcy - USA; 22.30 Zapasy. 23.30 Euro sport news.
RADIO
PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 9.02, 10.02, 11, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22 - wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-8.30 Sygnały dnia; 8.30

Radio Biznes; 9 Cztery pory roku; 10.40 Przeboje non stop; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Tance milionowej epoki; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17 Dziennik Radio Wałykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom; „Opowieści z czarowanego lasu”; 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 „Atlantyda” - odc.; 21.30 Muzyka wśród przyjaciół; Wilis Conover; 22.15 K.F. Liszt w operze... salonie; 23.15 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje.
PROGRAM II: 7, 11, 14, 21, 14, 21, 14, 24 - wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8 i 22.45 „Siddhartha” - odc.; 8.20 Czas na folk; 8.45 i 17.50 „The Russia House” - odc.; 10 Suita barokowa; 11.05 Radio kontakt (44-72-75); 13 Muzyczny atlas Polski; 13.40 Zapiski ze współczesności; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; I. B. Singer „Miłość i wygnanie”; 15.30 Mała encyklopedia muzyki; 16 Etniczne podróże muzyczne; 16.30 Wielkie dzieła, wiecej wykonawcy; 18 Z Witoldem Lutosławskim o inspiracjach poetek; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 22 Czas na jazz - klasyka; 23.05 Wielkie premiery Warszawskiej Jesieni; 0.05 Musica notturna.
PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 1.57 - wiadomości; 5-9.05 Zapraszamy do Trójki; 8.30 i 13 „Ostatni bastion” - odc.; 9.05-15.05 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dwujęzycznym; I. Bergman „Sceny z życia małżeńskiego”; 13.10 Powroty z rozrywki; 14.10 Trochę swingu; 15.05 Brum; 16-19.05 Zapraszamy

my do Trójki; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20-0.05 Trójka Bis; 20.10 Niezłe trzy kwadransy jazzu; 20.50 Spotkania o zmkroku; 21.05 Punctus contra punctum; 22.10 Bielszy odcień bluesa; 22.40 Kim był Kolumb; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 0.05-2 Trójka pod kieszynce.
PROGRAM IV: 6, 6.30, 7, 7.30, 7.55, 17, 18, 19, 20, 20.30, 21, 22, 23, 23.50 - wiadomości; 6-8 Radio Wolna Europa; 8 Muzyka i języki obce; 8.30 Sygnały świata; 9 Radio najmłodszych - 10 Świat muzyki; 10.30 Dziś pytanie - dziś odpowiedź (628-57-12); 11.20 Etniczne podróże muzyczne; 12 Lektura Czwórk; „Li sty z Rosji”; 12.35 Widnokrag; 12.50 Alfabet piosenek; 13.30 W galerii muzyki; 14.30 Gorąca planeta; Aktualności polityczne; 15.30 Mała encyklopedia muzyki; 16 Kwadrans słuchaczy (628-57-12); 16.35 Muzyka i języki obce; 17-24 Radio Wolna Europa; 18.30 Co nowego na Wscho dzie; 19.10 Nowa Europa; 19.30 Wieczne spotkania; 21.30 Droga przez wieś; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.10 Panorama dnia.
RADIO ZIELONA GÓRA
6 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon (I); 10 Studio Wyborcze; 11 Radio-Teraz - G. Walkowiak; 14 Reklama na telefon (II); 15 To dla Ciebie grany; 16 BBC plus wiad. lokal. plus Region „S” Zielona Góra; 16.20 Mag. Kult. - C. Galek; 17.10 Hity z kompakt płyty - C. Galek; 18 Progr. BBC; 18.30 Gorzowski studio; 19 EKO - powt.; 20 Radiowiecór - K. Baług; 22 Progr. BBC; 23 Muzyka do poduszki; 23.45 Seans usyp. relaks; 23.55 Muzyka i zak. progr.

HURTOWNIA PAPIEROSÓW I ZAPALEK Xpol

PROMOCYJNE CENY do końca września br.

Nowa Sól, ul. Staszica 1 (obok wiaduktu) czynna od 7.00-15.00. tel. 38-62

ul. Piłsudskiego 1/1 czynna od 10.00-18.00, tel/fax 22-50

oferuje:

- Popularne 1.760 zł • Klubowe 2.180 zł
 - Radomskie 2.600 zł • Stołeczne 2.850 zł
 - Extra Mocne 2.760 zł
 - Zapałki 210 zł
 - Papier toaletowy 850 zł, 950 zł/szt.
- ZAPRASZAMY

AK-1212

Hurtownia TURECKA IZZET

oferuje: po atrakcyjnych cenach - białą damską i męską /podkoszulki na ramionkach i z krótkim rękawkiem, reformy damskie - duże, majtki męskie z nogawkami, piżamy

Zapraszamy od godz. 9.00 - 19.00 Zielona Góra ul. Jędrzychowska 47

1227-Z "NOWA"

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE

Spółka z o.o. zaprasza

odbiorców hurtowych i indywidualnych do siedziby Firmy w Nowej Soli, ul. Bema 2 w godz. od 8.00 do 18.00 tel. 22-22, tlx 432122, fax 20-12

OFERUJEMY

do sprzedaży najwyższej światowej klasy sprzęt TELEWIZORY, MAGNETOWIDY, ODTWARZACZE, RADIA

po konkurencyjnych cenach. Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

AK-1158 "NOWA"

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

oferuje:

- cukier paczkowany w cenie: 0-1 tona 4.470,- 1-5 ton 4.450,- powyżej 5 ton 4.400,-

LUBIN, UL. RZEŹNICZA 1, TEL. 42-21-69 CODZIENNIE OD 8.00 DO 16.00

3282-Z

KOMBINAT GÓRNICZO-HUTNICZY MIEDZI

Huta Miedzi "Głogów" Głogów, ul. Żukowicka 1

67-231 Żukowice tel. (0-07) 33-20-71, fax 33-31-03, telex 0787541

zaproszenie dla osób prawnych i fizycznych krajowych i zagranicznych do składania ofert na wspólne zagospodarowanie i użytkowanie obiektu po byłym kłnie "Bolko" w Głogowie.

- stan obiektu - surowy zamknięty,
- położenie - centrum miasta w obrębie "Starego Miasta"
- powierzchnia użytkowa - 1.260 m²
- obiekt może być wykorzystany na działalność rozrywkową, handlową itp.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z Działem Administracyjno - Gospodarczym.

Decyzję o wyborze oferty podejmie Dyrektor Huty Miedzi "Głogów" do dnia 30.11.1991 r.

Oferty należy składać do dnia 15 października 1991 r.

AK-1202

XERO Tronic ul. A. Krzywob 20 65-431 Zielona Góra 66-539

USŁUGI SPRZEDAŻ
NOWOŚĆ W NASZYM ZAKŁADZIE
DROK OFFSETOWY
• druk czarny i biały • nadruk na kopertach • oferty handlowe • listowniki • kartoteki • wizytówki

KSEROKOPIARKI
KSERO SERWIS PAPIER TONER
CANON HP 1010 NP 1520 Mita Canon

BIURO OGŁOSZEN GAZETY NOWEJ ZAPRASZA tel. 710-77

UWAGA ZMOTORYZOWANI! Oddział Okręgowy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Zielonej Górze INFORMUJE

posiadaczy pojazdów mechanicznych, że inspektoraty PZU rozpoczęły wysyłkę (bądź doręczanie) blankietów opłat za obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) za IV kwartał 1991 r. Wysokość składki dla każdego posiadacza pojazdu podana zostanie na blankiecie przekazowym i jest w tej samej wysokości jak w kwartale poprzednim.

Składkę można opłacić w placówkach PKO (agencjach i ekspozyturach), bankach spółdzielczych lub kasach inspektoratów PZU w terminie określonym na blankiecie przekazowym, bez konieczności ponoszenia opłat za wpłatę (koszty ponosi PZU). W przypadku opłacenia składki na poczcie, wpłacający będzie ponosił dodatkowe opłaty. Obniżki składki za bezskodowy przebieg ubezpieczenia pozostają bez zmian.

Nadmienia się, że do 50% obniżki uprawieni są inwalidzi wojenni i wojskowi oraz inwalidzi kombatancki.

Jednocześnie przypomina się, że umowa ubezpieczenia OC zawarta jest na okres roku kalendarzowego i ulega przedłużeniu automatycznie na rok następny, chyba że posiadacz pojazdu na trzy miesiące przed upływem roku kalendarzowego powiadomi na piśmie PZU, iż w nowym roku kalendarzowym dokona ubezpieczenia u innego ubezpieczyciela.

Szczegółowych informacji i wyjaśnień udzielają inspektorzy PZU oraz pośrednicy ubezpieczeniowi.

Ubezpieczenie w PZU TRADYCJA-GWARANCJA-POMOC

AK-1215 "NOWA"

SKLEP NOCNY FIGO-FAGO

Głogów, ul. Chopina 12 ZAPRASZA CODZIENNIE w godz. od 10.00 do 2.00

3515-C

HURTOWNIA I PRZETWÓRNIARNA RYB "DELFIN"

Ruszwilce 38, 67-200 Głogów tel. 33-35-77

OFERUJEMY duży asortyment ryb po konkurencyjnych cenach.

ZAPRASZAMY od 1 października w godz. 7.00-15.00

3520-C

Canon

WYPRÓBOWANE I NAJTAŃSZE NAJNIŻSZE KOSZTY EKSPLOATACJI

Gwarancja do 24 miesięcy



VAREXIM

02-119 Warszawa, ul. Pruszkowska 13, tel. 23 69 70, 22 67 89, 659 09 09

tlx 814755 pvc, fax 659 76 76

Pruszcz Gdański ul. Westerplatte 24 tel. 52-94-94

74-300 Myślibórz ul. Armii Polskiej 22 tel. 25-65

Zapewniamy najtańsze materiały eksploatacyjne i części zamienne do Canon, Mita, Minolta, Nashua

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - POLIGRAFICZNE "PAPIER"

61-375 Poznań Os. Armii Krajowej 28/8 tel/fax 77-59-37 Biuro Handlowe 61-640 Poznań ul. Stoliniska 16 tel. 76-07-09

posiada w ciągłej sprzedaży:

- papier dla biur i poligrafii prod. ZPC - KWIDZYN
- papier ksero A-4 i A-3 /cena 29.700,- i 59.400,- za ryze/
- papier maszynowy A-4 /cena 23.550,- za ryze/
- papier offsetowy formaty A-3, A-4 na powyższy asortyment obowiązują ceny zbytu ZCP - Kwidzyn oraz
- papiery offsetowe w formacie A-1 i B-1 gramatura /60 - 90/ g/m²
- papier offsetowy i gazetowy w rolach /na wcześniejsze zamówienie/
- kartony i tektury w formacie A-1 i B-1

ZAPRASZAMY

do naszego Biura Handlowego, czynnego od 8.00 do 15.00 codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

1257-Z

NAPRAWY I REMONTY WSZYSTKICH TYPÓW SPRZĘTARZ POWIETRZA, WYTWÓRNIC ACETYLENU

Naprawa do 7 dni.

Okres gwarancji 6 miesięcy.

Zakład udziela rabatu do 20% w zależności od ilości przywiezionego sprzętu.

Możliwość podpisania umowy z zakładem na korzystnych warunkach płatniczych.

Zakład Ślusarski Sulechów, ul. Okrężna 39 tel. 21-25 od 7.00 do 15.00.

1289-Z

SC S.A.W.A.

oferuje:

telewizory trinitron SONY

- 19" - 6.100.000,- 19" - 6.750.000,-
- 21" - 7.650.000,- 21" - 8.250.000,-
- 25" - 10.000.000,- 25" - 10.650.000,-

Sklep i hurtownia Lubin, ul. Ptasia 100 tel. 423-770.

2887-L "NOWA"

Zakład Elektromechaniczny Cigacice, tel. 12-18 Sulechów
Zakład Elektromechaniczny Zawada, tel. 12-54 Zielona Góra

remontów pomp głębinowych

krajowych i importowanych pomp wodnych typu S, PM, PJM

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY

nowe pompy głębinowe typu G-40, G-60, G-80, G-100

skrzynki zabezpieczające pracę silników podwodnych agregatów pompowych

UDZIELAMY SERWISU GWARANCYJNEGO I POGWARANCYJNEGO

ZAPRASZAMY

1240-Z "NOWA"

PW "CONSTECH" S.A.

w Zielonej Górze przy ul. Sikorskiego 4 oferuje do sprzedaży hurtowej:

VIDAL SASSON szampon z odżywką LENOR płyn do zmiękczenia ARIEL proszek do prania U S "PAMPERS BOY-GIRL" oraz soki 100% bez konserwantów dla chorych i dzieci

Tel. 54-05, 50-19, fax 67-380

AK-1208

PRZYKŁADOWE CENY

REGENEROWANE KOPIARKI	TONERY CANON
NP 150 11.590.000 zł	150/15 210.000 zł
NP 155 16.980.000 zł	270/500 199.000 zł
NP 500 20.400.000 zł	3025/3525 374.000 zł
NP 3025 27.900.000 zł	1215/152 247.500 zł

NOWE KOPIARKI	TONERY NASHUA
MITA 1205 18.800.000 zł	LTT1 850.000 zł
	TONER MITA

1205/1255 109.000 zł

NIEZMIENNE CENY OD POCZĄTKU 1991 R.

NA DE

Gdy n...
lampa, st...
py nie m...
upadkow...
wskutek...
kiego kie...
pionu bli...
ma wieża...
nak nie o...
przy ul...
Zespołu S...
O czym i...
niowców.

Z NA

DYŻU

W ponied...
14 do 16 w...
natorskim O...
dzie senator...
Biuro mieś...
Urzędu Woj...

KPN

Rejon Ko...
dlegiej w Zi...
członków na...
dzie się we...
siedziwie K...
ku 13. Począ...

PRZ

Spoleczno...
tury „Mrow...
stów — sam...
trakcie któr...
konalic umi...
rze i naucz...
biwakowych...
pisy przyjm...
września w...
codziennie o...
lefon — 645

ANGIELS

Towarzyst...
chnej organi...
gielskiego p...
mi zabaw r...
i siedmiolat...
język w gru...

Blizsze in...
ZW TWP w...
al. Niepodleg...
18. Telefon

NA D ZIELC

Nazwiska...
żadna polsk...
próżno takż...
górskiej n...
słownikach...
Po raz pierw...
w „Annales...
roku. Sione...
uki jako mie...
z najwyżbitni...
16 stulecia.

W wydany...
A. Terquema...
życiorysów...
przeżył m...
że „Bartolom...
1545 in Slon...
lesiae”. Infor...
cusa wydawa...
skiego słown...
roku 1694, w...
cus kreśli sy...
ko wybitneg...
matematyka...
logarytmach.

Bartłomiej...
12 marca 154...
do Zielonej...
scowego koś...
szkoły więj...
późniejszego...
nogórska g...
ckim za czas

NA DEPTAKU

Gdy na jego szczycie była lampa, stał prosto. Teraz lampy nie ma, a on chylił się ku upadkowi, prawdopodobnie wskutek nieostrożnej jazdy ja kiego kierowcy. Odchylenie od pionu bliskie jest temu, jakie ma wieża w Pizie. Mowa jednak nie o wieży tylko o stupie przy ul. Długiej, obok boiska Zespołu Szkół Ekonomicznych. O czym informujemy oświetle niowców. (jp)

Z DNIA NA DZIEŃ

DYŻUR SENATORA

W poniedziałek, 23 bm. od godz. 14 do 16 w Biurze Poselsko-Senatorskim OKP dyżur pełnić będzie senator **Walerian Piotrowski**. Biuro mieści się w pokoju 134 Urzędu Wojewódzkiego.

KPN ZAPRASZA

Rejon Konfederacji Polski Niepodległej w Zielonej Górze zaprasza członków na zebranie, które odbędzie się we wtorek, 24 bm. w siedzibie KPN przy Starym Rynku 13. Początek o godz. 16.30.

„SPIEWAMY PRZY GITARZE”

Spółeczno-Uczelniany Dom Kultury „Mrowisko” zaprasza gitarzystów — samouków na zajęcia, w trakcie których będą mogli doskonalić umiejętności gry na gitarze i nauczyć się wielu piosenek biwakowych i turystycznych. Za pisy przyjmowane są do końca września w sekretariacie klubu, codziennie od godz. 9 do 14. Telefon — 645-13.

ANGIELSKI DLA DZIECI

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje naukę języka angielskiego połączoną z elementami zabaw ruchowych. Szesć — i siedmiolatki poznawają język w grupach 10-osobowych.

Blisze informacje w siedzibie ZW TWP w Zielonej Górze przy al. Niepodległości 28, od godz. 8 do 18. Telefon — 726-79 lub 51-29.

Dni, które potrząsnęły miastem

Trzeba od razu wyjaśnić, że najbardziej „potrząsnęły” śródmieściem. Wczoraj poprosiliśmy ponad 30 mieszkańców o opinie na temat tegorocznego święta. Okazało się, że... wszyscy są zadowoleni. Nawet ci, którzy poprzednie spędzili w domowym zaciszu, tym razem wyszli „do miasta”. Spora część zapytanych wspominała pierwsze „Dni” i tamtą szczególną atmosferę.

„Już nie raz byliśmy tematem dla satyryków i dziennikarzy z powodu braku innej koncepcji organizacyjnej „Dni Winobrania” — mówił radni sesji w 1959 r. — Należy zastanowić się nad uatrakcyjnieniem uroczystości i odciążeniem społeczeństwa od podstawowej roli jaką jest tak zwane „winochlanie” (w maszynopisie protokołu — „chlanie” odręcznie poprawione na — „picie”...).

„Owczesny burmistrz Mieczysław Stańczyk stwierdził: „zielonogórzanie nie samym winem i rozrywką żyją, chociaż — jakby to powiedzieć — za kolnierzy nie wylewają”. I w 1959 roku, tym samym, gdy na winnicy przy ul. Krośnińskiej najwydajniej pracowali koleżanki Furtyma i inne z internatu technikum, gdy zebrano 60 ton winogron stądzkich niż bułgarskie, a „zbiory byłyby największe, gdyby nie szkody wyrządzone przez szpaki i złodziejki”... A więc w tym samym roku uroczysta sesja Rady Miejskiej rozpoczęła pierwsze w dziejach miasta Dni Zielonej Góry, których kulminacją były otwarcie Dni Winobrania. Wówczas wręczono po raz pierwszy dyplomy „Zastępowy Obywatel Zielonej Góry” (144 na niemal 50 tysięcy mieszkańców).

„Dni”, choć poszerzone kosztowały o 1/5 taniej, „dzięki pracownikom przemysłu kluczowego, handlu, rzemiosła, spółdzielczości, towarzystw z instancji partyjnych PZPR

„soczystych” hektarów pozostał jedynie relikwinią przed „Palniarnią”, nie ma sensu odcinać się od tamtej przeszłości.

Korowód, który w opinii wielu mieszkańców, był wątpliwą prezentacją dorobku miasta i cieszył tylko dzieci, zastąpił Karnawał Teatru Ulicznego i wieczorne widowiska „W grodzie Bachusa”, przygotowane przez Wojewódzki Ośrodek Sztuk Widowiskowych „Arlekin”. I jeśli do widowiska przydałby się przewodnik po odległych czasach (niestety wielu mieszczan nie rozumiało „co jest grane”), to akcje w uliczkach Starówki trafiły do wyobraźni wszystkich. Ludzie doskonale się bawili w atmosferze sprzed 100 lat, chętnie tańczyli i śpiewali pośród kamieniczek, które w światłach reflektorów pięknie się prezentowały. Nawet odpa dające tynki dodawały im uroku. Tak niecodziennej atmosfery, jaka opanowała Starówkę sobotniego wieczoru, tubylcy nie pamiętają. „Arlekinowi” i aktorom uczestniczącym w karnawale, należą się duże brawa! Także Lubuski Teatr zasłużył na laury, nie tylko za plenerowy spektakl „Faceli i facjacje”.

Okazało się, że aktorzy lepiej niż amatorzy z zakładów pracy odzwierciedlają historyczne postaci i że lepiej wypadła prezentacja w miejscu, gdy natrzeć można się do woli. Ze w parę minut od rozpoczęcia działania „karnawałowego”, zbiera się publika zainteresowana nawet „Monachomachia”. Ze schody przed sądem wojewódzkim doskonale nadają się na widownię. Jeśli trafi się w gust mieszkańcom, nie ma powodu do narzekania na brak zainteresowania tzw. kulturą. Fakt, że trafiono niektórymi propozycjami bez żadnego ryzyka, by wymienić choćby zespół „Raz, Dwa, Trzy”.

KINA

- „ESTRADA” — Hala Ludowa — 16.30 — Kopciuszek (USA 60), 18 — Wielki luz (USA 15 l.)
 - „NEWA” — 17.15, 19.30 — Conan barbarzyńca (USA 15 l.)
 - „NYSA” — 15.30 — Otciań (USA 12 l.), 17.30, 19.30 — Wszyscy wygrają (USA 15 l. premiera)
 - „WENUS” — 10.30, 17.30 — Zabić księdza (USA 15 l.), 13.30, 15.30, 19.30 — Dom egzorcystów (USA 18 l.)
- woj. zielonogórskie
- CYBINKA — „Zwycięstwo” — Ludzie koły (USA 18 l.)
 - GUBIN — „Iskra” — Vabank II (pol. 15 l.), Cienie śmierci (jap. 18 l.)
 - GOZDNICA — „Ceramik” — Joy (fr. 18 l.), Most na rzece Kwel (ang. 15 l.)
 - IŁOWA — „Śląsk” — Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Kochaj albo rzuć (pol. 60)
 - KARGOWA — „Światłowid” — Złote dziecko (USA 12 l.), Obcy — decydujące starcie (USA 15 l.)
 - KOZUCHOW — „Uciecha” — 17, 18, 45 — Ślepa furia (USA 15 l. premiera)
 - KROSNO — „Wzgórze” — nieczynne
 - LUBSKO — „Patria” — Akademia Palicyjna (USA 15 l.), Trzynasta naręczona księcia (cz. 30), Trzech ojców (fr. 15 l.)
 - NOWOGROD — „Bóbr” — Nocne gry (USA 18 l.), Uciekinierzy (fr. 12 l.)
 - SULECHÓW — „Orzeł” — 17, 19 — Kod milczenia (USA 15 l.)
 - SZPOTAWA — „As” — nieczynne
 - SWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Nico (USA 18 l.)
 - WOLSZTYN — „Tatry” — Barwy (USA 12 l.)
 - ZBASZYŃ — „Odra” — Szczęśliwa trzynastka (chiński 12 l.)
 - ZBASZYŃ — „Muza” — Lody na patyku (RFN 15 l.), Dom przy Carroll Street (USA 15 l.)
 - ZAGAŃ — „Meteor” — 17, 19 — Wysoka częstotliwość (USA 15 l.)
 - ZARY — „Pionier” — 16.30 — Podróż z zaczerwowanym ołówkiem (pol. 60), 18 — Tańczący z wilkami (USA 15 l.)

Wakacje w Londynie i co dalej...

Barbara Aksjuszyc, uczennica IV klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 7 w Zielonej Górze miała wakacje, których niejedną koleżanką mogłaby jej pozazdrościć. Zresztą solidnie sobie na nie zasłużyła poważnie podchodząc do lekcji angielskiego w szkole. Kuratorium Oświaty i Wychowania wybrało ją jako jedną z wielu chętnych na 3-tygodniowy kurs językowy organizowany w Londynie przez Fundację Nauczania Języków Obcych z Warszawy.



Fot. MAREK WOŹNIAK

Z szansy „językowego dokształtu” na przełomie lipca i sierpnia skorzystało 14 wyróżniających się uczniów z całej Polski. Na kursie kształciła swoją znajomość angielskiego młodzież z około dwudziestu krajów świata.

Młodzi szczęśliwcy zamieszkali u angielskich rodzin. Barbara trafiła do jednej z nich wraz z koleżankami z Hiszpanii i Jugosławii i kolegą z Francji. Program pobytu w Londynie wspomina jako niezwykle urozmaicony i ciekawy. „Zostawiono nam samodzielnie w wolnym czasie. Jeżdżiliśmy po Londynie sami i zwiedzaliśmy według uznania to, co nam się podobało”. Były także lekcje konwersacji w szkole, i popołudniowe, nieobowiązkowe wykłady, których Barbara nie opuszczała. Postanowiła okazję wykorzystać maksymalnie i nauczyć się jak najwięcej.

Zielona Góra - Eindhoven

Jutro, na zaproszenie Fundacji „Zielona Nowa” wyjeżdża do Holandii delegacja władz miasta, na czele z prezydentem Romanem Doganowskim i jego zastępcą, Henrykiem Masternakiem. Głównym celem wizyty będzie uzgodnienie spraw związanych z budową w Zielonej Górze ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci niepełnosprawnych. W składzie delegacji udają się do Eindhoven jest także czterech lekarzy. Podpatrywać będą sposoby rehabilitacji dzieci, poznają system i osiągnięcia Holendrów w tej dziedzinie.

Pobyt zielonogórzan potrwa do soboty. Po ich powrocie poinformujemy czytelników o efektach wizyty. (jp)

DAMSKA TOREBKA...

— zawierająca m.in. dowód osobisty Ireny Halanuk z Czerwieńska jest do odebrania w dziale miejskim naszej redakcji. abr

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze — 10 — Mała księżniczka

FILHARMONIA

FILHARMONIA ZIELONOGÓRSKA im. T. Bairda — próby

GALERIE

- ART (czynna 10-17) — Malarstwo, grafika, collage Heinza Nerilcha
- BWA (czynna 11-17) — Twórczość dzieci niepełnosprawnych — pracownia art. plastyka Haliny Maszkie wicz
- PSP (czynna 11-18) — Malarstwo Leszka Kurka
- Klub MPiK (czynny 9-18) — Grafika Leszka Frey-Witkowskiego
- Zarski Dom Kultury w Zarach (czynny 11-16) — Wystawa malarstwa artysty plastyka z Witebska, z kolekcji Kazimierza Daniela

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIA: Lubsko, ul. XX-lecia Nowa Sól, ul. Piłsudskiego Świebodzin, ul. 1 Maja Wolsztyn, ul. 5 Stycznia Zielona Góra, ul. Chrobrego Zagań, ul. Pomorska Zary, ul. Buczka

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	897
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	901
Pogotowie Ciepłownicze	903
Pogotowie Wodn.-Kan.	984
Pogotowie Gazownicze	992
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	36-38
Szpital Wojewódzki centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej	
Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
„VITA” Domowe wizyty lekarskie	59-62
TON COLOR — naprawa telewizorów i video	728-84

TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórna 286-67
— dworzec 226-66
— bagażówki 228-23

NA TROPACH DAWNEJ ZIELONEJ GÓRY

Bartłomiej Pitiscus ze Słonego

Nazwiska jego nie wymienia żadna polska encyklopedia. Na próżno także szukać podzielonogórskiej miejscowości Słone w słownikach nazw geograficznych. Po raz pierwszy nazwa występuje w „Annales Glogoviensis” w 1305 roku. Słone weszło do historii nauki jako miejsce urodzin jednego z najwybitniejszych matematyków 16 stulecia.

W dobie reformacji Słone jak i pobliski Buchałów były wioskami niemal w całości zasiedlonymi przez polskojęzycznych protestantów. Źródła potwierdzają istnienie kościoła w Słonem już w roku 1352, administracyjnie podporządkowanym wtedy zielonogórskiej parafii św. Jadwigi. Protestantom okiem stał się w latach dwudziestych szesnastego stulecia. W czasach kontrreformacji przywrócono katolicyzm, nielicznym zresztą w obu wsiach, zaczął popadać stopniowo w ruinę. Rozbrany został w połowie lat czterdziestych ubiegłego stulecia. Opiekę nad protestantami Słonego i Buchałowa sprawowała ewangelicka parafia w Świdnicy.

Właścicielami Słonego i Buchałowa była licznie na Dolnym Śląsku i na Łużycach rozgałęziono rodzina von Knobelsdorffów. Ostatni z nich, Prot von Knobelsdorff, zmarł w roku 1927, był w bezpośredniej linii praprawnikiem słynnego budowniczego Jerzego Wienckiewicza von Knobelsdorffa, twórcy poczdamskiego Sanssouci i Nowego Pałacu.

JERZY PIOTR MAJCHRZAK



Nie istniejący już dzisiaj kościół w Słonem, rozebrany w 1846 roku. Wg. rysunku Richtera z 1923 r. na podstawie starej rycin z 1817 r.

«Sto lat» na zielonogórskim stadionie

Cudu w gradzie Bachusa nie było: KS «Morawski» Zielona Góra efektywnie wygrał na własnym torze ostatni mecz w sezonie z ROW-em Rybnik w dobrym stylu...

MORAWSKI ZIELONA GÓRA - ROW RYBNIK

MORAWSKI: Gunnestad 12 (2, 2, 2, 3, 3), Zarzecki 15 (3, 3, 3, 3, 3), Huszcza 14 (2, 3, 3, 3, 3), Dudek 8 (3, 1, -, 2, 2), Nilsen 7 (3, 3, 0, 1, -), Pawlak 3 (d, 1, 2, -, -), Szymkowiak 5 (2, 1, 2), Potubiński 2 (2).

ROW: Korbel 8 (1, 2, 1, 2, -, -), D. Fliegert 4 (u, -, 3, d, 1, d), Pawliczek 5 (1, 2, 0, 1, 1), Tuzdzik 0 (0, 0, -, 0, -), A. Skupień 3 (2, -, 1, -, -), K. Fliegert 1 (1, 0, 0, -, -), Bem 1 (0, 1), Klimowicz 2 (1, 0, 1).

Najlepszy czas dnia - 67,2 sek. uzyskał Andrzej Zarzecki. Sędziował Jerzy Kacmarek (Poznań). Widzów ok. 11 tys.

Nilsen - 2:4 (28:14), 8. Zarzecki (67:7), Gunnestad, Bem, Pawliczek - 5:1 (33:19), 9. Huszcza (68:1), Szymkowiak, Skupień, K. Fliegert - 5:1 (38:16), 10. Zarzecki (67:2), Korbel, Nilsen, Tuzdzik - 4:2 (42:18), 11. Gunnestad (67:7), Dudek, Pawliczek, Klimowicz - 5:1 (47:19), 12. Huszcza (69:3), Korbel, Szymkowiak, D. Fliegert - 4:2 (51:21), 13. Zarzecki (68:8), Szymkowiak, Pawliczek, Bem - 5:1 (56:22), 14. Huszcza (69:3), Potubiński, D. Fliegert - 5:1 (61:23), 15. Gunnestad (68:7), Dudek, Klimowicz, D. Fliegert (d) - 5:1 (66:24).

Już w pierwszym wyścigu żużlowy Morawski wyraźnie dali rywalom do zrozumienia, «kto tu rządzi». Doskonale wystartował Andrzej Zarzecki i jak burza pokonał do mety, a na ostatnim okrążeniu Lars Gunnestad wyprzedził Mirosława Korbela. Jak się później okazało 20-letni Zarzecki był postacią nr 1 meczu. Pewnie wygrał starty, nie gorszy był na dystansie i w szkieście pięć wyścigów rozstrzygnął na swoją korzyść. U schyłku sezonu pokazał całą gamę możliwości.

Z piętnastu wyścigów goście wygrali zaledwie jeden, a stało się tak w siódmej gonitwie, w której prowadzący Jimmy Nilsen miał defekt motocykla, natomiast w remisowym 3 wyścigu zdefektował sprzęt prowadzącego na trzecim okrążeniu

Artura Pawlaka. Mimo znacznej przewagi dynamicznej i zdecydowanej gospodarzy (dodatkowo uskrzydliła ich wiadomość o dodatkowych premiach za każde indywidualne zwycięstwo), rybniczanie zastrzyżili na uznanie za ambitną walkę do końca meczu, w którym z góry byli skazani na porażkę. R. SIUDA

POLONIA BYDGOSZCZ - STAL GÓRZÓW

POLONIA: T. Gollob 12 (2, 2, 2, 3, 3), J. Gollob 13 (1, 3, 1, 3, 3, 2), Woźniak 0 (u, u), Kornacki 5 (1, 3, 1, 0), Cieślewicz 6 (2, 2, 1, 1, 0), Rutecki 5 (1, 0, u, 3, 1), K. Ziarnik 1 (1, 0), Bonin 0 (0).

STAL: Kocso 13 (3, 2, 3, 2, 3), Gała 0 (0, 0), Tyrvalinen 8 (3, 3, d, 1, 1), Paluch 8 (2, 1, 3, 0, 2), Świst 10 (3, 1, 2, 2, 2), Łukaszewski 0 (0, 0), Francyszyn 3 (1, 2), Hućko 6 (0, 2, 3, 1).

Najlepszy czas dnia uzyskał w 1 wyścigu Antal Kocso 63,22 sek. Sędziował Marek Smyła (Wrocław). Widzów ok. 8 tys.

Wyścig po wyścigu: 1. Kocso (63,22), T. Gollob, J. Gollob, Gała 3:3, 3. Tyrvalinen (64,65), Paluch, Kornacki, Woźniak (u) - 1:5 (4:8), K. Ziarnik (64,90), Cieślewicz, Rutecki, Łukaszewski - 3:3 (7:11), 4. Kornacki (65,12), Kocso, Francyszyn, Woźniak (u) - 3:3 (10:14), 5. Tyrvalinen (65,59), Cieślewicz, Paluch, Rutecki - 2:4 (12:18), 6. J. Gollob (65,45), T. Gollob, Świst, Hućko - 5:1 (17:19), 7. Kocso (65,38), Francyszyn, Cieślewicz, Rutecki (u) - 1:5 (18:24), 8. Paluch (64,25), T. Gollob, J. Gollob, Tyrvalinen (d) - 3:3 (21:27), 9. J. Gollob (65,56), Świst, Kornacki, Łukaszewski - 4:2 (25:29), 10. J. Gollob (65,87), Kocso, Cieślewicz, Paluch - 4:2 (29:31), 11. T. Gollob (66,06), Hućko, Tyrvalinen, Kornacki - 3:3 (32:34), 12. Rutecki (66,06), Świst, Ziarnik, Gała - 4:2, (36:36), 13. Hućko (66,16), J. Gollob, Tyrvalinen, Cieślewicz - 2:4 (38:40), 14. Kocso (65,78), Paluch, Rutecki, Ziarnik - 1:5 (39:45), 15. T. Gollob (66,28), Świst, Hućko, Bonin - 3:3 (42:48).

Gospodarze wystąpił tym razem bez dwójki Szwedów: Tony Rickardsson i Petera Karlssona. As atutowy bydgoszczan Tomasz Gollob, startował ze słynnym barciem (kontuzja odniesiona w turnieju o „Srebrny Kask”), a jego kolega klubowy Jacek Woźniak, po dwóch upadkach nie został dopuszczony do zawodów przez lekarza. Goście przyjechali nad Brdę w najświeższym składzie z Antalem Kocso (Węgry) i OHR Tyrvalinenem (Finlandia) i zaprezentowali się b. korzystnie, sprawiając swym kibicom miła nie spodziankę na zakończenie sezonu Stal tym razem tworzyła wyrówna rywalizację.

Największe emocje oglądano w 12 wyścigu, gdy Zdzisław Rutecki pokonał Świstę i gospodarze wyrównali na 36:36. Później do głosu doszła Stal, która w 13 i 14 wyścigu wygrywała 4:2 i 5:1, zapewniła sobie zwycięstwo.

MAREK STANISZEWSKI W pozostałych meczach: Apator Toruń - Unia Leszno 55:34. Najwięcej punktów dla Apatora: Jacek Krzyżaniak 14, a dla Unii - Roman Jankowski i Piotr Pawlicki po 9.

Unia Tarnów - Motor Lublin 55:35. Najwięcej punktów dla Unii: Mitch Shirra 15, a dla Motoru: Antonin Kasper 11.

Morawski 14 21 +139 Motor 14 18 +60 Apator 14 16 -114 Stal 14 16 -6 Polonia 14 14 +34 Unia-Rolnicki 14 13 -61 Unia Leszno 14 12 -40 ROW 14 2 -240

Wyniki ostatnich kolejek II ligi: GKM Grudziądz - Sparta-Aspro Wrocław 22:68, Śląsk Świętochłowice - Ostrovia Ostrów 48:42, Kolejarz-Remak Opole - Włókniarz Częstochowa 41:49, KRZ Krosno - Wybrzeże Gdańsk 40:50, Stal-Westa Rzeszów - Start Gniezno 62:27...

Dobrane w Gorlicach, ale Wisła za silna

Ze zmiennym szczęściem koszykarki gorzowskiego Stilonu grały w inauguracyjnej, sobotnio-niedzielnej serii mistrzostw I ligi. Z Gorlic goziewanki jechały do Krakowa z tarczą, jednak wisłańskie przesydki sforsowały nie były w stanie. Jak się wydało, wzmocniony zespół nowego trenera Wisły - Janusza Seweryna, może być groźny dla wszystkich.

GLINIK - STILON

GLINIK: Głębka 2, Wedrychowicz 0, Wszolek 3, Nowak 6, K. Marowa 26, Sarnowska 0, Berek 0, Piecuch 6, Satina 14. STILON: Cyfer 2, Kielmel 4, Danielewicz 0, Oziembłowska 3, Stanisławska 11, Wierzbicka 9, Nowikowa 6, Rutkowska 16, Wiczorek 7. Sędziowali: Leszek Rakoczy (Katowice) i Eugeniusz Kuglarz (Bielsko). Widzów ok. 800.

WISŁA KRAKÓW - STILON

WISŁA: Patyka 6, Sypniewska 6, Starowicz 10, Platiękiewicz 9, Kalento 26, Jarczewa 10, G. Seweryna 11, Czepiec 12, Kardas 4, Wiesław 4. STILON: Cyfer 0, Kielmel 4, Danielewicz 2, Cichocho 4, Stanisławska 23, Wierzbicka 9, Nowikowa 6, Rutkowska 25, Wiczorek 2. Sędziowali: Zbigniew Szpilewski (Poznań) i Czesław Piasecki (Warszawa). Widzów ok. 700.

Drużyna gorzowska grała bez kontuzowanej Beaty Szamyrer (skrzela staw skokowy w trakcie środowego sparingu z AZS Szczecin), natomiast gorlickie beniaminek w bieżącym sezonie występowały w nieco przemodelowanym składzie, jednak z dwiema mocnymi koszykarkami CSKA Moskwa (drużyna mistrzyni ZSRR, triumfowała w Pucharze Europy) - Tatiana Komarowa i Ludmiła Satina. Inauguracyjny mecz przed znaną z temperamentu gorlicką publicznością nie był za daniem łatwym, ani przyjemnym.

A jednak wszystko skończyło się dobrze choć w pierwszej połowie Glinik wygrał 7:2 (3 min.) i 29:20 (14 min.). Grając ostro, dużo faulując, miejscowe koszykarki stwarzały rywalom szanse zdobywania punktów z rzutów wolnych. Z celnością nie było jednak najlepiej. W dwóch ostatnich minutach gorzowianki siedmiokrotnie wykonywały osobiste trafiając tylko trzy razy, jednak przewagę Glinika zredukowały do 3 pkt.

W szatni nastąpiła przykładowa mobilizacja, w 32 minucie było już 38:35 dla Stilonu i do końca meczu gorzowianki prowadziły, w 26 min. nawet 48:40. Na pięć minut przed końcem spotkania miejscowa drużyna niebezpiecznie się zbliżyła (59:57 dla Stilonu), głównie dzięki skutecznej grze Komarowej. Gorzowianki zagrały więc w obronie strasną i uczyniły to skutecznie, a w tej części spotkania szczególnie podobała się wszechstronnie grająca Nadejda Nowikowa. Stilon odzyskał inicjatywę i w końcówce uważnie pilnował korzystnego wyniku.

Do przerwy gorzowianki nieźle poczyniły sobie w ataku, choć w walce pod koszami rosły wisłańskie trudne były do upilnowania, a szczególnie Białorusinka Janina Kalento, która również celnie rzucała „za trzy”. Gorzej było z grą w obronie, o czym zresztą świadczą wysoki wynik tej części meczu.

W drugiej odsłonie wisłażkom sygnał do ataku dała Grażyna Seweryna dwukrotnie celnie rzucając zza linii 6,25 m, jej wyczyn skopiowała Kalento i przewaga drużyny krakowskiej wzrosła. W 28 min. Wisła wygrała 70:47 i była to jej największa przewaga. (RS)

W pozostałych meczach: Śląza Wrocław - EKS Łódź 76:79 (39:38), Wisła Kraków - Spójnia Gdańsk 82:57 (43:33), Stal Brzeg - Lech Poznań 66:67 (30:42), AZS Poznań - Start Lublin 95:90 (52:57), Olimpia Poznań - Włókniarz Pabianice 53:55 (34:29), Śląza - Lech 81:92 (47:46), Glinik - Spójnia 71:81 (27:27), Olimpia - Start 79:61 (39:38), AZS - Włókniarz 86:93 (38:39), Stal - EKS 98:105 (58:40, 77:77, 89:94, 94:94).

EKS 2 4 184:174 Wisła 2 4 181:132 Lech 2 4 159:147 Włókniarz 2 4 149:139 AZS Poznań 2 3 181:183 Stilon 2 3 138:156 Olimpia 2 3 132:116 Glinik 2 3 128:124 Stal 2 2 164:172 Śląza 2 2 157:171 Start 2 2 151:174 Spójnia 2 2 118:153

Chrobry zaczął od porażki

W sobotę zainaugurowali rozgrywki w II lidze piłkarze rezerwi. Wyjazdowy mecz rozegrali podopieczni trenera Michała Żelazka, sześcioletni Chrobrego Głogów, którzy w Bytomiu przegrali z Naprzodem 18:19 (8:9).

Skład Chrobrego: Rogala, Kwiatkowski, Sikora - T. Kacmarek 0, Bartoszewicz 7, Musiał 2, P. Kacmarek 2, Kubiak 1, Goško 2, Mirota 0, Konrad 1, Przybyś 3.

Najwięcej bramek dla Naprzodu: Płonka 6, Cebula 5, Woźniak 4. Wykluczania: Chrobry 20 min., Naprzód 10. Sędziowali: W. Marcinek i J. Materna (Kraków). Widzów ok. 100.

Obie drużyny zaprezentowały bardzo słabą formę, a sędziowie odgryzali aż 39 błędów technicznych. Takie „aptekarские” sędziowanie jak stwierdził trener glogowian, miało także duży wpływ na poziom spotkania.

Chrobry rozpoczął obciążając i po 10 minutach prowadził 6:1. Gospodarze w 22 minucie, wyrównali na

6:6, ale końcówka pierwszej połowy znów należała do gości, którzy uzyskali jednobramkową przewagę 9:8.

W 51 min. na tablicy widniał remis 16:16. Zawodnicy Chrobrego mieli szanse na objęcie prowadzenia, ale Mariusz Bartoszewicz nie wykorzystał rzutu karnego. Za chwilę gospodarze także zrewanżowali się niecelnym uderzeniem z karnego. Losy spotkania rozstrzygnęły się na 5 sekund przed zakończeniem, gdy zawodnicy Naprzodu przechwycili piłkę i Krzysztof Cebula, półobem zdobył bramkę.

W pozostałych meczach: Górnik Libiąż - Czujaj Przemysł 22:19, Górnik Złotoryja - Gwardia Opole 20:27, Ostrovia - Elmot Świdnica 34:25. M.S.

Bez bramek na Łazienkowskiej

W dziesiątej kolejce piłkarskiej ekstraklasy, lider tabeli, Lech Poznań zapożyczył cenny sukces w derbach z Olimpią. Wicelider Widzew Łódź, gładko uległ w Bydgoszczy Zawiszy 0:3, a Wisła Kraków niespodziewanie przegrała w Sosnowcu z Zagłębiem 0:1. Lubuskie Zagłębie wywiozło remis z Warszawą, ale spotkanie było nieciekawym widowiskiem.

LEGIA WARSZAWA - ZAGŁĘBIE LUBIN

LEGIA: Robakiewicz - Wojciechowski, Gmur, Modzelewski, Sazanowicz - Czykier, Sobczak, J. Bak, Kaniszew (od 63 min. Kupiec) - Kowalczyk, Salamon (od 70 min. Siadaczka).

ZAGŁĘBIE: Koszarski - Machaj, Czachowski, Pietrzykowski, Wojtek - Szweczyk (od 63 min. Stachurski), Grech, Gieciarz, Pisz - Śliwowski, Najdek (od 46 min. Prokop).

Sędziował Roman Kostrzewski (Bydgoszcz). Widzów ok. 5 tys.

wej akcji Siadaczki z Sobczakiem, ten ostatni oddał silny strzał - Koszarski wybił piłkę na rzut wolny. Mistrz Polski nie zaprezentował w Warszawie nic specjalnego - na dobrą sprawę piłkarze z Lubina nie wypracowali sobie ani jednej dogodnej sytuacji. Warszawskich kibiców zdziwiła forma Dariusza Czykiera, który sprawiał wrażenie silniejszego niż na nogach. W szerebie wojkowych wystąpił b. zawodnik gorzowskiego Stilonu, Aleksander Kaniszew.

Po meczu obydwa trenerzy: Marian Putyra (Zagłębie) i Krzysztof Ełmanowicz (Legia) zgodnie stwierdzili, że było to bardzo mierne spotkanie i piłkarze nie spełnili za daną taktycznych. Zgodnie podkreślił brak kadrowy w swoich drużynach - a trenerowi Zagłębia przybył nowy kłopot - Zbigniew Szweczyk doznał kontuzji ścigną Achilleś.

W pozostałych meczach: Ruch Chorzów - Stal Stalowa Wola 2:0 (1:0), Bramki dla Ruchu: Gęsiar (45 min.) i Adam Posiek (67 min.).

LKS Łódź - Pegretour Dębica 0:0. Motor Lublin - Stal Mielec 0:1 (0:1), Bramka Aleksiej Tiereszczenko (12).

Śląsk Wrocław - GKS Katowice 2:1 (2:1). Bramki - dla Śląska: Piotr Brzoza (10) i Radosław Zabowski (25), dla GKS - samobójczy Sławomir Twardygrosz (39).

Olimpia Poznań - Lech Poznań 1:2 (1:1). Bramki - dla Olimpii: Sławomir Suchowski (4), dla Lecha - Mariusz Szefler (45) i Mirosław Trzeciak (72).

Zagłębie Sosnowiec - Wisła Kraków 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Marek Koniarek (44). Czerwone kartki: Grzegorz Lewandowski i Robert Włodarz (obaj Wisła).

Zawisza Bydgoszcz - Widzew Łódź 3:0 (0:0). Bramki - Krzysztof Berendt (48), Jacek Kot (62 - karny), Janusz Czyrek (73).

Hutnik Kraków - Górnik Zabrze 1:2 (1:2). Bramkę dla Hutnika zdobył Krzysztof Popczyński (18), a dla Górnika Krzysztof Zagórski - 2 (1 i 40).

Lech 9 15 21:10 Zawisza 10 13 18:12 Ruch 10 13 15:11 Śląsk 10 12 15:9 Widzew 10 12 15:9 Wisła 10 12 14:8 Górnik 9 11 18:19 Katowice 10 11 12:9 Zagłębie 10 11 9:10 Legia 10 10 10:10 EKS 10 9 9:9 Hutnik 10 9 15:15 Motor 10 9 6:6 Zagłębie S. 10 8 9:13 Stal M. 10 7 4:10 Stal St. Wola 10 6 4:11 Olimpia 10 5 10:18 Pegretour 10 4 3:24

Odra 7 2 5:14 Łęcznik 7 2 5:19 (południowa)

Orzeł Międzyrzecz - Lech II Poznań 2:1 (1:0). Bramki dla Orła: S. Zieliński (25 i 81 min.).

Meprozet Stare Kurowo - Orzeł Biały Wałcz 1:1 (0:0). Bramkę dla Meprozetu - Nawrocki (89 min.).

Polonia Chodzież - Warta-Warchoł 4:1 (2:0). Bramkę dla gości zdobył - Wierszycyński (49 min.).

Olimpia II Poznań - Lubuszanin Drezdenko 1:2 (0:1). Bramki dla Lubuszanina: Pastwa (7 min.), Kempski (76 min.).

Zjednoczeni Przytoczna - Stilon II Gorzów 1:3 (1:1). Victoria Września - Kotwica Kórnik 2:2 (0:2). Sokół Pniewy - Mieszko Gniezno 1:0 (0:0). Puzoswał Lubuszanin Trzcianka.

Polonia 7 12 17:0 Lubuszanin D. 7 10 18:4 Kotwica 7 9 15:10 Sokół 6 8 8:7 Mieszko 7 8 8:7 Lech II 7 7 14:5 Stilon II 6 7 11:8 Victoria 6 7 11:11 Lubuszanin T. 6 6 5:7 Orzeł M. 6 6 11:13 Zjednoczeni 7 6 4:16 Meprozet 7 5 4:13 Warta-W. 6 4 5:8 Warta-Wartex 6 3 3:9 Olimpia II 7 2 8:13

Pozostałe wyniki w grupie „X”: Hutnik Kraków - Wisła Płock 33:26 (16:11), Warszawa - Stal Mielec 31:23 (14:12), Grunwald Poznań - Miedź Legnica 33:25 (15:10).

Grunwald Poznań 4 6 104:93 Warszawa 4 6 98:90 Sokół 4 6 90:88 Hutnik 4 4 110:106 Wisła 4 4 98:101 Fablok 4 3 84:88 Stal 4 2 90:98 Miedź 4 1 104:114

Górnik Złotoryja - Unia Kunięć 1:1 (0:0), Promień Żary - Stal Chocianów 1:2 (0:2), Zjednoczeni Pułki - Zagłębie II Lubin 1:2 (1:1), Miedź II Legnica - Zamek Przemysł 1:0 (0:0), Pogoń Góra - Fadam Nowogrodzki 2:1 (0:0), Odra Kosięcina - Kania Goścyn 3:1 (1:0), Chojnowianka Chojnow - Krobianka Krobawia 8:1 (5:0), Chrobry II Głogów - Ravia Rawicz 7:0 (3:0).

TABELA Ravia 7 10 11:11 Stal 7 9 12:7 Unia 7 9 6:7 Zagłębie II 7 9 16:18 Odra 7 8 20:11 Chrobry II 7 8 12:4 Górnik 6 8 8:7 Chojnowianka 7 7 21:5 Krobianka 7 7 10:10 Promień 7 6 10:10 Kania 7 6 8:10 Fadam 7 5 7:9 Zamek 7 5 5:9 Miedź II 7 5 8:14 Pogoń 7 4 2:11 Zjednoczeni 7 3 5:9

w klasie MR

Grupa Dolnośląska Konfeks 6 3 5:13 Pogoń Ś. 6 2 4:12 Meblarz 6 2 2:11 Czarni 6 1 5:13

Pogoń Świebodzin - Śląsk II Wrocław 1:3 (1:1). Bramkę zdobył - Paszkowski (38 min.).

Konfeks Legnica - Czarni Żagań 1:1 (0:0). Bramkę dla gości zdobył - Matuszszak (50 min.).

Kuźnia Jawor - Piast Howa 0:0. BKS Bolesławiec - Meblarz Nowe Miasteczko 2:0 (0:0).

Piast Nowa Ruda - Bielawianka Bielawa 1:0 (0:0). Lechia Dzierżonów - Górnik Polkowice 2:0 (1:0). Polonia Świdnica - Pogoń Oleśnica 1:0 (0:0).

Piast N. Ruda 6 11 8:0 Dozamet 6 10 18:3 Kuźnia 6 10 15:6 Polonia 6 10 7:3 Lechia D. 6 9 8:1 Bielawianka 6 7 15:8 BKS Bolesławiec 6 6 6:5 Lechia Z. Góra 6 6 7:9 Pogoń II 6 5 5:7 Pogoń O. 6 5 3:8 Górnik 6 5 5:9 Piast Howa 6 4 7:12 Śląsk II 6 4 7:12

Celuloza Kostrzyn - Flata Swinoujście 0:0. Łuczniczka Strzelce Krajeńskie - Ina Goleniów 2:1 (1:0). Bramki dla Łuczniczki zdobyli: Bajko (20 min.), Nowik (86 min.).

Stoczniowiec Barlinek - Światowid Łobez 4:0 (0:0). Energetyk Gryfino - Odra Chojna 3:0 (2:0), Błękitni Stargard - Arkonia Szczecin 3:0 (1:0), Pogoń II Szczecin - Lech Czajennek 3:1 (3:0), Dariovia Dariovia - Gwardia Koszalin 3:0 (0:0).

Gwardia 7 12 8:6 Dariovia 7 11 18:7 Celuloza 7 10 10:3 Błękitni 7 9 17:6 Stoczniowiec 7 9 17:8 Energetyk 7 9 16:8 Flota 7 8 11:9 Piast 7 8 10:10 Pogoń O. 7 8 10:11 Górnik 7 4 7:19 Piast Howa 7 3 8:14 Śląsk II 7 3 5:14 Ina 7 3 5:14

Grupa Wielkopolska (północna) Celuloza Kostrzyn - Flata Swinoujście 0:0. Łuczniczka Strzelce Krajeńskie - Ina Goleniów 2:1 (1:0). Bramki dla Łuczniczki zdobyli: Bajko (20 min.), Nowik (86 min.).

Stoczniowiec Barlinek - Światowid Łobez 4:0 (0:0). Energetyk Gryfino - Odra Chojna 3:0 (2:0), Błękitni Stargard - Arkonia Szczecin 3:0 (1:0), Pogoń II Szczecin - Lech Czajennek 3:1 (3:0), Dariovia Dariovia - Gwardia Koszalin 3:0 (0:0).

Gwardia 7 12 8:6 Dariovia 7 11 18:7 Celuloza 7 10 10:3 Błękitni 7 9 17:6 Stoczniowiec 7 9 17:8 Energetyk 7 9 16:8 Flota 7 8 11:9 Piast 7 8 10:10 Pogoń O. 7 8 10:11 Górnik 7 4 7:19 Piast Howa 7 3 8:14 Śląsk II 7 3 5:14 Ina 7 3 5:14

Zagłębie grało jak z nut

Piłkarze rezerwi I ligi, po śródowych meczach (trzeciej serii mistrzostw, wczoraj wybiegli na parkiety po raz czwarty. Zadowoleni opuszczali halę przy ul. Legnickiej kibice lubuskiego Zagłębia, po efektywnym zwycięstwie ich drużyny z kielecką Iskra. Natomiast kielepski zagrała drużyna gorzowskiego Sokola zaledwie remisując u siebie z Fablokiem Chrzanów.

W pozostałych meczach: Apator Toruń - Unia Leszno 55:34. Najwięcej punktów dla Apatora: Jacek Krzyżaniak 14, a dla Unii - Roman Jankowski i Piotr Pawlicki po 9.

Unia Tarnów - Motor Lublin 55:35. Najwięcej punktów dla Unii: Mitch Shirra 15, a dla Motoru: Antonin Kasper 11.

Morawski 14 21 +139 Motor 14 18 +60 Apator 14 16 -114 Stal 14 16 -6 Polonia 14 14 +34 Unia-Rolnicki 14 13 -61 Unia Leszno 14 12 -40 ROW 14 2 -240

Wyniki ostatnich kolejek II ligi: GKM Grudziądz - Sparta-Aspro Wrocław 22:68, Śląsk Świętochłowice - Ostrovia Ostrów 48:42, Kolejarz-Remak Opole - Włókniarz Częstochowa 41:49, KRZ Krosno - Wybrzeże Gdańsk 40:50, Stal-Westa Rzeszów - Start Gniezno 62:27...

Stal-Westa 22 39 +457 Włókniarz 22 36 +234 Wybrzeże 22 34 +211 Sparta-Aspro 22 31 +129 Kolejarz-Remak 22 26 +129 KZ 22 19 -36 Polonia II 22 18 -212 Start 22 16 -153 GKM 22 15 -99 Śląsk 22 12 -204 Polonez 22 12 -266 Ostrovia 22 6 -367

Podział punktów w kielepskim meczu

Pozostałe wyniki w grupie „X”: Hutnik Kraków - Wisła Płock 33:26 (16:11), Warszawa - Stal Mielec 31:23 (14:12), Grunwald Poznań - Miedź Legnica 33:25 (15:10).

Grunwald Poznań 4 6 104:93 Warszawa 4 6 98:90 Sokół 4 6 90:88 Hutnik 4 4 110:106 Wisła 4 4 98:101 Fablok 4 3 84:88 Stal 4 2 90:98 Miedź 4 1 104:114

Górnik Złotoryja - Unia Kunięć 1:1 (0:0), Promień Żary - Stal Chocianów 1:2 (0:2), Zjednoczeni Pułki - Zagłębie II Lubin 1:2 (1:1), Miedź II Legnica - Zamek Przemysł 1:0 (0:0), Pogoń Góra - Fadam Nowogrodzki 2:1 (0:0), Odra Kosięcina - Kania Goścyn 3:1 (1:0), Chojnowianka Chojnow - Krobianka Krobawia 8:1 (5:0), Chrobry II Głogów - Ravia Rawicz 7:0 (3:0).

TABELA Ravia 7 10 11:11 Stal 7 9 12:7 Unia 7 9 6:7 Zagłębie II 7 9 16:18 Odra 7 8 20:11 Chrobry II 7 8 12:4 Górnik 6 8 8:7 Chojnowianka 7 7 21:5 Krobianka 7 7 10:10 Promień 7 6 10:10 Kania 7 6 8:10 Fadam 7 5 7:9 Zamek 7 5 5:9 Miedź II 7 5 8:14 Pogoń 7 4 2:11 Zjednoczeni 7 3 5:9

Tak słabego pojedynku w I lidze piłkarzy re

GAZETA NOWA POLITYCZNA

Krajobraz przed bitwą

(ciąg dalszy ze str. 1)

W rundzie Partii X z redaktorami: Wierzyński — Kurskim wyzło na jaw, że o ile zachemy zapoznać się z jej programem gospodarczym na piśmie — proponują nam rozmowę, jeśli zaś chcemy porozmawiać — odeślą Nas do swoich publikacji. Nie można się oprzeć wrażeniu, że niejedno z pozostałych ugrupowań, jakie się dotąd przez Studio przewinęły, chętnie postąpiłoby podobnie. Zabrakło im tylko konsekwencji i uporu w odmowie prowadzenia dyskusji oraz upragnionej niejasności sformułowań (wg wzoru: "ręka, która niszczy nasz kraj jest ręką swoją ale nie naszą"). Czy okaże się to miarą ich wyborczej klęski?

Cóż, jeśli ta czy owa partia uwzięła się, by naśladować pogromcę Mazowieckiego z ubiegłorocznych wyborów prezydenckich — my, widzowie i wyborcy, niewiele możemy im w tym przeszkodzić. Mogliby to jednak zrobić reprezentujący interesy wyborców dziennikarze.

W Studio Wyborczym jednak działano na ogół odwrotnie — prowadzący w znacznej mierze ułatwiali przedstawianym ugrupowaniom zadanie. Kiedy np. tandem: Leski — Jacowicz z maniackalnym uporem czepiał się z tematu "piwa" w dyskusji z PPPP lub chwytł Mazowieckiego za grubą kreskę i pomimo wyjaśnień nie chce popuścić — nie służy to z pewnością określeniu stanowisk danej partii (przynajmniej nie w kwestiach naprawczych istotnych).

W odczytach rozgrywkach między "przeptykującym" dziennikarzem, a pretendującym do parlamentu partiami zaznacza się zresztą istotna choć przypadkowa nierówność, wynikająca z odmienności stylu w jakim kolejne pary dziennikarzy prowadzą "przesłuchanie". Niektórzy z prowadzących próbują zamienić egzaminowane partie w publiczność dla własnych koncepcji politycznych (redaktorzy: Leski, Walendziak), co już kilkakrotnie spotkało się ze zniecierpliwieniem przesłuchiwanych (J. Kuronia, M. Giertycha). Z pewnością reprezentanci partii mają tu słuszną — to ich

czas jest w ten sposób marnotrawiony.

Nie można uznać za szczęśliwą metodę, według której czas pytań dziennikarskich dominowany jest całkowicie przez jedno czy dwa zadawane zagadnienia (jak było z kwestiami poparcia dla puczu w ZSRR przez Tymieniekiego, dawnych wypowiedzi UChS — czy nieszczonego "piwa i kabaretu" przy PPPP).

Jedyną zaletą tak prowadzonej dyskusji było to, że w kilku przypadkach obnażyła ona nieudolność polemiczną członków danej ugrupowania, nie potrafiących ani uwolnić się od natrętnych pytań, ani też czegośkolwiek ostatecznie wyjaśnić (do chlubnych wyjątków należy tu zdecydowana postawa J. Kuronia i T. Mazowieckiego w sprawie kreski). Niestety, ten widowskiwy efekt trudno uznać za zasługę dziennikarskiej sprawności zadających pytania, raczej należy złożyć to na karb "podkładania" się samych egzaminowanych. Prymitywne, hasłowe zarzuty nie sprawdziły się w przypadku lepij przygotowanych do rozgrywek partii (jak RDS, UD, Solidarność Pracy, WAK). Dziennikarze zdają się nieraz prowokować tematy, nad którymi zapanować nie potrafili. Gorzej, że nie panują nad sytuacją również pozowane przed trybunał Studio Wyborczego partie polityczne.

Z całego powstaje obraz chaosu i nieprzygotowania — tak po stronie organizatorów Studia jak i samych zainteresowanych sejmowymi fotelami. Co się tyczy tych ostatnich — przede wszystkim narzuca się wizerunek rozproszania, choć szczerze mówiąc nikt chyba na nic innego nie liczył. Jednym ze standardowych pytań zadawanych przez prowadzących było: dlaczego ta czy inna partia idzie do wyborów osobno, nie łącząc się ze swymi naturalnymi sojusznikami o podobnym, jeśli nie identycznym programie i celach — sojusznikami. Najbardziej kłutło to w oczy w przypadku Ekologów i partii chrześcijańskich. I tu niespodzianka: okazuje się, że niemal żaden z komitetów nie powstał w wyniku rozpadu, a przeciwnie: w drodze so-

juszu kilku pomniejszych partii. Nie powinieli więc tak cieszyć się poseł Rokita swoim odkryciem, że UD jest "bodaj jedyną" partią, która powstała przez połączenie "się kilku a nie ich rozpad. Nic podobnego! Gdyby uważnie słuchał swoich konkurentów, wiedziałby jak bardzo się myli.

Równie uderzające jest, że większość uczestniczących w programie partii jakby celowo unika myśli o zwycięstwie wyborczym. Nawet Unia Demokratyczna nie zamierza rządzić własnymi siłami. Czy uchylenie się od odpowiedzialności za kierunek przemian w kraju wynika tylko z realnej oceny sił, czy też jest to chwyt propagandowy, mający wygrać spodziewaną w części elektoratu niechęć do rządzących jako takich? Głoszenie, że wchodzi się do parlamentu z założeniami jako opozycja, opozycja z własnego wyboru i "powołania" — czy to jest właśnie recepta na sukces wyborczy? Sejm opozycyjny? Tylko: wobec kogo ta opozycja? Czy wobec pozostałych poza ugrupowaniami politycznymi ekspertów, których ma zamier powołać na rządowe stołki już kilka partii (RDS, PPPP, Solidarność Pracy)? Na miejscu ekspertów nie poszedłbym na to.

Być może po wyborach zwycięskie partie zajmą mniej asekuranckie stanowisko. Dlaczego jednak nie możemy dowiedzieć się więcej już dziś? W chwili obecnej wiesz o jak odchodzi od telewizorów po Studio Wyborczym składa się ze znaków zapytania. Prosty pomysł, by kandydaci do Sejmu mogli się zaprezentować poprzez dyskusje z powołanymi jako rzecznicy wyborców dziennikarzami nie całkiem wypalił. Szło o to, aby tym razem kandydaci do miejsc w parlamencie jak najmniej mogli ukryć, jak najwięcej musieli wyjaśnić. Cel osiągnięto w znikomym stopniu, choć przyznać trzeba, że wina za ten stan rzeczy nie leży wyłącznie po stronie organizatorów. Mimo wszystko Studio Wyborcze lepiej wypadło niż konkurencyjne, piątkowa kawiarenka wyborcza, gdzie w sielskiej atmosferze jak z koncertu zyczeń każdy z kandydatów może wydobyc z siebie to tylko, co jest mu wygodne, nie obawiając się kłopotliwych pytań. W Studio Wyborczym takie pytania padają. Szkoda tylko, że muszą powracać jak monotonny refren, że tak rzadko zagłębiają się w konkret partyjnych stanowisk wobec określonych kwestii gospodarczych, społecznych — zawiązując często dobór tematów.

J. Gawron

Wpadamy w odchłań następnego dogmatu

Z Leszkiem Millerem, Sekretarzem Generalnym SdRP rozmawia Andrzej Gudak

— Z czym lewica idzie do wyborów. Na czym opiera się pana przekonanie, że socjaldemokracja może jeszcze coś w tej chwili zaoferować Polsce?

— Wbrew rozmaitym pogłoskom i zarzutom nie tęsknimy do systemu nakazowo rozdzielczego, centralnego planowania. Uważamy, że gospodarka rynkowa jest formą gospodarowania najbardziej efektywną, natomiast tym się różnimy od rządu, że uważamy iż jest wiele dróg dochodzenia do niej. Droga

nie wypracowane wzorce polityki społecznej i my w naszym programie proponujemy określone rozwiązania.

Wreszcie odnoszę wrażenie, że tak jak kiedyś byliśmy w objęciach dogmatu o tym, że wszystko trzeba upaństwić, bo tylko własność państwowa jest najbardziej efektywna, teraz wpadamy w odchłań dogmatu następnego: że wszystko trzeba sprywatyzować, bo najbardziej efektywna jest tylko własność prywatna. Dokonujemy prywatyzacji podobnie jak dokonywano nacjonalizacji w latach czterdziestych: odgórnie, nakazami, nie licząc się z interesem ekonomicznym. Uważamy, że powinny istnieć rozmaite formy własności: i państwowa, i prywatna, i spółdzielcza, i własność komunalna. I powinny one konkurować między sobą na równych prawach. To co dzisiaj widzimy to jest wyraźne działanie restrykcyjne: obligatoryjna dywidenda, popiwek — to jest tylko wymierzony w sektor państwowy. Dlatego też przeciwstawiamy się temu, że totalna prywatyzacja uzdrowi polską gospodarkę. Gdy popatrzysz na świat widać wyraźnie, że np. na zachodzie Europy sektor państwowy liczy 20 — 30 nawet 40%. Dlaczego w Polsce ma być inaczej...

... na razie stanowi 80%.
— To oczywiście za dużo, ale też byłoby niedobrze gdyby miał liczyć "zero", czy 10%. Poza tym jak można zaczynać prywatyzację od najlepszych przedsiębiorstw, gdy logika nakazuje odwrotnie: państwo pozbywa się tego co ciągnie w dół i oddaje prywatnemu właścicielowi, aby spróbował to u efektywnie.

— Co różni ten program prezentowany dziś przez pana Millera od programu towarzysza Millera sprzed kilku jeszcze lat?
— Bardzo dużo, aczkolwiek np. końcówka — działalności rządu Rakowskiego (uważam, że niedoświadczona) — to byłby wyraźny kierunek w stronę gospodarki rynkowej, chociażby zwolnienie cen na artykuły żywnościowe itd. Tym się różnimy, że oficjalny program PZPR — zwłaszcza w latach wcześniejszych — to jednak była gospodarka centralnie planowana i nakazowo-rozdzielcza, a w sensie politycznym — system monopoli jednej partii politycznej.

— Czy jednak ten program nie jest zawalowaną próbą przeniesienia tamtych treści?
— W żadnym razie nie. W płaszczyźnie politycznej wyrażamy dążność do zbudowania systemu demokracji parlamentarnej, gdzie mamy konkurencję wielu partii politycznych i rola partii nie wynika z zapisów konstytucyjnych, a z tego

(ciąg dalszy na str. 10)



Rys. Miroslaw Hajnos

premiera Balcerowicza jest jedną z wielu, ale nie jedyną. Prezentujemy własny, alternatywny program społeczno-gospodarczy.

— Na czym ten program polega?
— Odrzucamy tezę, że "niewidzialna ręka" rynku wszystkie procesy gospodarcze wyreguluje, a państwo powinno być co najwyżej obserwatorem. Jesteśmy przekonani, że musi istnieć precyzyjnie pomyślana polityka przemysłowa, polityka rolna i państwo musi interweniować. Oczywiście nie za pomocą nakazów i zakazów ale instrumentów ekonomicznych: stopa procentowa, kredyt, rozmaite zachęty i bariery, które stawia się tam gdzie powinny być one postawione. Czyli musi istnieć strategia, zwłaszcza odnosząca się do sektora państwowego. To co w tej chwili się dzieje wynika z faktu, że nie ma żadnego punktu decyzyjnego, który byłby ukierunkowany na restrukturyzację, na interesy sektora państwowego.

Po drugie. Nie może istnieć nowoczesne państwo, które nie ma koncepcji polityki społecznej. Wiara, że zupa... że Kościół... że organizacje charytatywne... że dobre panie, które będą organizowały bale dobroczynne dla tych najbardziej potrzebujących — to w nowoczesnych państwach się nie zdarza. Muszą ist-

PRAWA MARSZ a sprawa polska

"PINGWINY, bezlotki, rząd ptaków nielatających, doskonale przystosowane do życia wodnego, świetnie pływają i nurkują, poruszają się w pozycji pionowej..."

Dla świętego spokoju powinienem kontynuować cytat z Encyklopedii Powszechnej PWN do samego końca. Jeśli bowiem zabiorę się za politykę, mogę znowu zostać oskarżony, że wprowadzam czytelników w błąd, ukrywając przed nimi fakt kandydowania do Sejmu z listy PC oraz że moje poglądy są w gruncie rzeczy stanowiskiem partyjnym. Przyjdzie mi się również tłumaczyć, iż osobiście pingwinem nie jestem.

Takie właśnie reperkusje wywołał mój tekst "Co jest grane". Z zamieszczonego tydzień temu oświadczenia wynika, że zebrały się specjalnie Rada Wojewódzka i Rada Miejska Unii Demokratycznej w Zielonej Górze, by dać słuszny odpór owemu "telionikowi" (aluzję do niskiej jakości i ciężaru gatunkowego mej pisaniny pojąłem). Zbytek łaski, szanowni koledzy.

Przed wszystkim nie krytkowałem faktu, iż UD ma konkretne pomysły, jak rozwiązywać problemy społeczne i gospodarcze kraju. Cieszy mnie to niepomniemie. Wyrażałem po prostu zdumienie, że jej prominentni członkowie posiadając realną władzę — pomysły tych nie zrealizowali. Jak słusznie powiada przysłowie: "dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane". Trudno mi również zgodzić się z zarzutem, że uznając ministrów rządu T. Mazowieckiego za "nieświątecznych ludzi na swoim miejscu" popełnia się "oczywiste nadużycie". Przy takim założeniu, trzeba poważne grono podobnie myślących uznać za defraudantów i przekazać do dyspozycji prokuratury.

Wracając zaś do moich poglądów — głoszę je w "Prawa marsz" konsekwentnie od stycznia 1990 roku. Żeby nie być góboślowym sięgam na chybił trafił po kilka przykładów:

"Nie wystarczy zmiana systemu. Trzeba również zmienić systemiki i tkwiących w nich na decyzyjnych stanowiskach ludzi. Rewolucji we wszystkich sferach naszego życia nie zrobi się w stary sposób, starymi rękoma" (7.06.1990).

"Przypieszenie personalne nie jest bzdurnym pomysłem ekstremistów, latających z siekierą i obłędem w oczach, tylko logiczną konsekwencją zachodzących w Polsce przemian. Jeśli montujemy całkiem nową drużynę, zawodnicy w lnych spodenkach są w niej po prostu nie na miejscu. Nie pasują do nowej koncepcji gry" (19.07.1990).

"Własny dom, obce meble. Należy koniecznie przyspieszyć ich przeprowadzkę. Okragły stół pasuje dziś tylko do lamusa. Stołki mogą pozabierać do domu dotychczasowi ich zasiadacze. Kanapy przysiadają się kanapowym politykom. Szafa niech gra, byle nie Międzynarodówkę. I warto dokupić kilka dobrych mioteł" (26.07.1990).

"Pociąg odnowy reklamowany jako ekspres jedzie w tempie podmiejskiej ciuchoci. Marnotrawimy najcenniejszy dziś kapitał — czas i zaufanie społeczne. Przyspieszacz nakazuje nam tylko — a nawet, nie przede wszystkim — emocje, lecz rozsądek" (16.08.1990).

Itđ, itp. Tak myślałem, tak myślę. I właśnie dlatego znalazłem się w PC — towarzyszyłem o podobnych poglądach. Zaś do kandydowania do Sejmu przystąpiłem się wyraźnie kilka tygodni temu. Nie będę się wiaż powtarzał, by nie uznano tego za kampanię wyborczą. Nie będę również unikał do 27 października politycznych tematów. Choć może, dla świętego spokoju, należałoby kontynuować:

"PINGWINY żywią się rybami, skorupiakami i mięczakami morskimi; żyją w koloniach, niekiedy kilkudziesięciu; jaja składają w małych zagłębieniach ziemi..."

Edward J. Mincer

O powszechny udział w wyborach i poparcie "tych, którzy gwarantują zachowanie tożsamości narodu i jego chrześcijańskich wartości" zapowiedział kardynałowie, arcybiskupi i biskupi polscy w słowie pasterskim o zadaniach katolików wobec wyborów parlamentarnych.

Biskupi o wyborach

"W czasie, w którym waży się los najbliższych lat naszej ojczyzny, kościół ani nie chce, ani nie może milczeć" — głosi dokument. "Nie opowiadamy się, z imienia, po żadnej stronie. Nie wskażemy żadnych przedwyborczych list, które są nam bliższe lub dalsze. Nie wolno nam jednak nie uwrażliwić sumień na sprawy zasadnicze, którymi winni się kierować uczniowie Chrystusa w swoim ziemskim, obywatelskim i państwowym zaangażowaniu".

Autorzy listu wzywają do oceny wszystkich ugrupowań politycznych pod kątem ich stosunku do człowieka i ojczyzny.

"Etyczna zasada, że człowiek odpowiada nie tylko za czynny, ale również za przewidywane skutki czynów, nie pozwala chrześcijaninowi głosować na tych, którzy godzą się lub choćby dopuszczają prawo do aborcji czy eutanazji".

Zdaniem biskupów przez niemal 50 lat model rozdziału kościoła od państwa był rozumiany i realizowany jako "odarcie człowieka z jego religijnych motywacji życia i nadziei".

"Człowiek jest dzieckiem swojej ojczyzny i ten sam człowiek jest dzieckiem Boga i Kościoła. Czy więc nie staje się anachronizmem przekąentowanie koncepcji rozdziału? Czy nie chodzi raczej o komplementarność, przenikanie, uzupełnianie?" — pytają biskupi.

W ocenie autorów listu stosunek do ojczyzny wyraża się "relacją do prawdy

o społecznym i duchowym obliczu Polski". "Słowa papieża z pierwszego pielgrzymki o niepodcinaniu korzeni, z których wyrastamy; wolanie, że ani siebie, ani narodu nie rozumiemy bez Chrystusa, stają się na nowo zadaniem. Nie idzie przecież o państwo "wyznaniowe" jak nieobcy w problematyce narodowej i religijnej próbuje przekonywać. Idzie o Polskę jutra, ale zbudowaną na fundamencie wartości ewangelicznych. One są wieczne" — głosi list.

"Czy nie budzi sprzeciwu zacietrzewienie tych, którzy z odzyskanego prawa do Boga w polskiej szkole próbowali robić wręcz laicki stos inkwizycyjny? Czy wolno im zaufać na przyszłość, skoro większość społeczeństwa: rodziców i młodzieży jednoznacznie zdecydowało, że ewangelia ma prawo nadal kształtować sumienia?" — pytają biskupi.

Autorzy dokumentu odwołują się do gdańskiego przesłania papieża: "Solidarność musi iść przed walką", stwierdzając, że solidarność, czyli wspólnemu dobru ojczyzny, nie mogą zagrozić partykularne spory ani licytacje obietnic. Jako zasadę kultury politycznej w okresie przedwyborczym postulują myśl Soboru Watykańskiego II: "Tych, którzy w sprawach społecznych, politycznych lub nawet religijnych inaczej niż myślą i postępują, należy również poważać i kochać".

(PAP)

WYBORY 1991

W ubiegły czwartek (19 bm.) o północy minął termin zgłaszania przez pełnomocników komitetów wyborczych oświadczeń o blokowaniu okręgowych list kandydatów.

W okręgu Górzów-Piła powstał tylko jeden blok: KPN (lista nr 41), Polska Partia Ekologiczna — Zieloni (62), Blok Ludowo-Chrześcijański (49), Polski Związek Zachodni (58).

W okręgu Zielona Góra-Leszno powstały trzy bloki: I — Porozumienie Obywatelskie Centrum (lista nr 12) i NSZZ "Solidarność" (30); II — Stronictwo Demokratyczne (8) i "Ruch Chrześcijański-Społeczny Przymierze" (36); III — KPN (41), Polska Partia Ekologiczna — Zieloni (62), Blok Ludowo-Chrześcijański (49), Polski Związek Zachodni (58).

W okręgu Jelenia Góra-Legnica jeden blok: KPN (41), Polska Partia Ekologiczna — Zieloni (62), Blok Ludowo-Chrześcijański (49), Polski Związek Zachodni (58).

Efektom blokowania list jest uwzględnienie przez komisję okręgową, przy rozdziale manda-

tów, sumarycznej liczby głosów oddanych na blok list. Może to przynieść w pewnych sytuacjach dodatkowy mandat jednemu z komitetów wyborczych, które podjęły decyzję o blokowaniu. Blok może się składać z kilku list okręgowych, jedna lista nie może natomiast uczestniczyć w jednym okręgu w kilku blokach. W każdym

Gazeta Nowa Polityczna
— redaguje
KONRAD STANGLEWICZ
Listy, opinie proszę kierować pod adresem:
Zielona Góra
al. Niepodległości 22,
tel. 710-77

FOLKLOR WYBORCZY

Poradnik dla tych, co kandydują (III)

Życiorys towarzyszy każdemu obywatelowi przez całe życie. Od urodzenia do ostatniego tchnienia. Podąża za nim, niczym wierny pies za panem. Nie znaczy to oczywiście, że życiorysu nie można zmienić, poprawić czy udoskonalić w sposób mechaniczny.

Każdy bez wyjątku kandydat na posła i senatora powinien w tym tygodniu (najlepiej w środę około szesnastej) usiąść wygodnie w głębokim fotelu, przypominie sobie życiorys i zapisać go ówkiem na kartce formatu A-4. Następnie przeczytać dokładnie i poddać analizie. Być może znajdzie w nim takie fragmenty, które w trakcie kampanii mogą zepsuć dobre wrażenie, jakie od kilku tygodni dany kandydat stara się wywrzeć na wyborcach. Jeżeli takie są, należy po prostu owe fragmenty wymazać gumką "myszką" (produkcji Pruszkowskich Zakładów Materiałów Biurowych).

Bezbolesna ta operacja trwa kilka minut, nie pozostawia żadnych śladów, a efektem może okazać się poselski czy senatorski fotel, o który przecież toczy się gra. Uwaga! Może się okazać, iż po wymazaniu zbędnych niejasnych i kłopotliwych dla kandydata fragmentów życiorysu, na kartce papieru zostanie tylko data i miejsce urodzenia. Nie należy wówczas zamyślać ręk i poddawać panice, tylko rozpocząć pisanie od nowa...

Niezwykle istotne jest też podkreślenie w życiorysie obecności i udziału w ważnych, przełomowych dla kraju momentach oraz wydarzeniach, zwłaszcza 1968, 1970, 1976, 1980, 1989. Jeśli jednak w marcu 1968 roku kandydat nie uciekał przez dziedzińiec Uniwersytetu Warszawskiego przed milicją, tylko kończył zawodówkę w Świebodzinie, radzimy tę datę pominąć podczas prezentacji publicznej i wybrać inną z pozostałych. Jeśli kandydat w sierpniu 1980 roku bawił u wujostwa w Jastarni, może z całym przekonaniem napisać w życiorysie tak: "W gorących sierpniowych dniach 1980 byłem na Wybrzeżu; moje miejsce mogło być tylko tam".

W następnym odcinku poradzimy kandydatom jak (i jakim) prezentować się na zdjęciach.

Jacek Patajas

Wbrew zapewnieniom o kampanii pozytywnej, o walce na programy w rzeczywistości boje przedwyborcze są tylko sposobem zaciemnienia sytuacji. Tak naprawdę nadal spór idzie o nazwiska, o formę prowadzenia polityki, a nie o cele.

WASZ PREZYDENT, WASZ PREMIER

Mniej lub bardziej świadomie zdajemy sobie sprawę z tego, że te wybory, podobnie jak wybory prezydenckie, niczego nie zmieniają. I to nie tylko dlatego, że Parlament będzie nadal nierепrezentatywny i podzielony tak bardzo, że żadne radykalne zmiany nie będą mogły zostać przeformowane. Przyczyna jest bardziej subtelna. Mimo możliwości pewnych korekt w programie Balcerowicza, nie mamy innego wyjścia, jak nadal podążać tą drogą. Można się oczywiście spierać czy tak być musi. Być może nie, ale w tej chwili jednak wszystkie siły na granicy bankructwa (od Ursusa aż po całe Państwo) i na "ręczne" sterowanie jest już za późno.

Chociaż nie wiadomo kto wygra, to ostateczny efekt wyborów jest już dziś wiadomy. Parafrazując historyczne hasło Michnika dojdziemy do sytuacji, gdy większość społeczeństwa zakrzyknie "Ich prezydent, ich

premier, ich parlament". A mimo to nadal wszyscy przekonani będą, że każdy protest skazany jest na niepowodzenie, a protestuje się tylko dlatego, żeby pokazać moralny sprzeciw. Nikt nie wierzy już w radykalną zmianę. To dlatego właśnie niemal do końca nie wiadomo było (i nie budziło to specjalnych namietności) czy rząd otrzyma specjalne pełnomocnictwa. Tak naprawdę bowiem nie ma znaczenia kto będzie wydawał dekrety — byle wydawał. A jeśli uda się robić to w sposób choćby w miarę konsekwentny — już będzie dobrze. W naszej sytuacji bowiem nie prawo jest dużo lepsze niż jego brak, a na dobre prawo w tej chwili nikt już chyba nie liczy.

Po co więc wybory? Wbrew pozorom są one niezbędne, chociaż ich konieczność niewiele ma wspólnego z tradycyjnym znaczeniem wyborów parlamentarnych. Tworzymy bowiem, bardzo powoli i w dużych bólach, nowe kadry polityków i

urzędników. Coraz więcej twarzy kojarzy się już społeczeństwu, coraz więcej wiemy o istocie funkcjonowania poszczególnych ugrupowań politycznych, powoli sprawdzają się w działaniu kolejne garnitury wyższych urzędników. Po prostu z biegiem czasu zwiększa nam się wybór, który powinien być podstawą funkcjonowania systemu demokratycznego.

Drugim, nie mniej ważnym elementem wyborów, może być możliwość rozliczenia kandydatów z ich programów wyborczych. Poprzednich pogromów wyborczych nikt nawet nie próbował realizować. Wyścigi pocytały sobie to, co wypisywane było pod znacznikiem "Solidarność" aby przekonać się, że wybrani parlamentarzyści albo tego w ogóle nie czytali, albo mają bardzo krótką pamięć. Jasne jest, iż większość haseł, pod którymi partie zdejają do wyborów zazwyczaj jest jedynie "kłębasą wyborczą", czy jednak tym razem potrafimy rozli-

czyć kandydatów z ich obietnic? Jeżeli nie, następne wybory znów przyjmą podobny charakter — każdy mówi o mu ślina na język przyniesie, a wygrywają ci, którzy potrafią metodami Pawłowa wzbudzić obfite ślinienie się u wyborców.

Na kogo więc w takim razie głosować, jeżeli nasz wybór w ostatecznym rozrachunku i tak niczego nie zmieni? A może nie głosować wcale? Dączyła oczywiście należy do każdego z nas i żadne próby namawiania nie mają większego sensu. Zdecyduje tu tak wiele czynników, że jakkolwiek próby tworzenia prognoz są tylko aktem samobójczą odwagi. Jedno wydaje się pewne — znów mamy do wyboru tylko alternatywę: za demokracją parlamentarną czy przeciw, i znów jak w latach osiemdziesiątych głosować będziemy nogami. Módlmy się, aby to było po raz ostatni.

Tomasz Mąrz

Wpadamy w odchłań następnego dogmatu

(ciąg dalszy ze str. 9)

co ona uzyska w wyborach parlamentarnych.

— Do uznania tego została partia zmuszona. Ale w gospodarce — w gruncie rzeczy — dalej broni SdRP interesów wielkopromysłowej klasy robotniczej i zakładów przemysłowych, a z drugiej strony akcentuje program interes społeczny, hasło z którym PZPR przede wszystkim występowała.

— Chcielibyśmy być reprezentantami interesów tych którzy są wynajmowani do pracy, a nie tych którzy tę pracę dają. To zostawiamy liberalom, którzy występują w imieniu posiadających środki produkcji. Tu jest oczywiście spór i różnica. Ale proszę zwrócić uwagę, że nie ma już czystych doktryn liberalnych. Nowoczesny kapitalizm czerpiąc z własnych doświadczeń — ale myślę, że również pod wpływem doświadczeń tzw. realnego socjalizmu — bardzo szybko się modyfikował. Dzisiaj znajduje się w nim elementy polityki społecznej i interwencjonizmu państwowego we wszystkich strukturach. Może bardziej w Skandynawii, gdzie mamy w ogóle do czynienia z typem państwa opiekuńczego, mniej może we Francji, więcej już w RFN, ale wszędzie są te elementy. My niczego innego nie oczekujemy: chcielibyśmy budować państwo demokracji parlamentarnej o gospodarce rynkowej na wzór własnie Zachodniej Europy.

— Czy nie obawia się pan, że skoro to własnie SdRP — spadkobierczyni PZPR jest orędowniczką programu socjalnego — programu ochrony, jest on przez sam ten fakt z góry odrzucany przez obecne władze?

— Dzisiejsza ekipa władzy jest przede wszystkim bardzo dogmatyczna. Bardzo niechętnie reaguje na wszelkie podpowiedzi nie tylko z naszej strony płynące ale również chociażby z lewicy solidarnościowej. Proszę zauważyć jaki istnieje spór między tymi ugrupowaniami: Solidarnością Pracy, Unią Demokratyczną, a Kongresem Liberalów. W istocie więc głosy te są odrzucone. Może to prowadzić do gwałtownych konfliktów w naszym kraju. A wybuch społeczny może zawrócić Polskę z tej drogi reform. My przeciwstawiamy się pomysłom liberałów nie tyle patrzymy na nasz interes ale na interes kraju, by nie nastąpił odwrót od przeprowadzanych reform pod wpływem napięć i konfliktów społecznych. Żeby nie zahamowany został proces demokratyzacji. Bo kiedy pojawiają się napięcia społeczne wtedy pojawia się pokusa rządów silnej ręki, chwyconia tego za twarz, rządzenia z jednego miejsca itd... co byłoby szkodliwe dla Polski.

— Jaki krąg wspólnych interesów lewicy widzi pan na obecnej scenie politycznej?

— Jeżeli popatrzeć na parlament to Solidarność Pracy, część Unii Demokratycznej, część Polskiego Stronnictwa Ludowego — są jakby wyrazicielami podobnych interesów gospodarczo-społecznych jak i my. Czasami słyszę niby zarzut, że następująca konsolidacja sił lewicowych czy postkomunistycznych, jest ja-

kaś zмова czy próba przejścia władzy. To jest normalne, że następuje konsolidacja ugrupowań wokół interesów w parlamencie. Chciałbym przypomnieć, że rozmaite koalicje pojawiające się ad hoc — zawiązane tylko w stosunku do jednej kwestii — są często bardzo egzotyczne np. my byliśmy razem ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Narodowym w momencie, gdy sejm zdecydował o rodzaju ordynacji wyborczej. Uważaliśmy, że powinna być proporcjonalna i oni też — wtedy myśmy razem głosowali. A proszę pamiętać jak daleko stoimy od ZChN-u.

— Czy nie sądzi pan, że obecność SdRP na scenie politycznej obraca się dzisiaj niejako przeciwko interesom państwa elektoratu. Pozwala bowiem jednoczucie się przeciwnikom.

— Niezależnie czy my byśmy byli czy nie to nasi przeciwnicy zawsze mieliby jakiś pretekst by straszyć społeczeństwo. Jestem zwolennikiem czystej walki, ale nie jestem idealistą i wiem, że gdy są wybory to się kopie po kostkach i w najbardziej bolesne miejsca. Nasi przeciwnicy to robią. Jest tylko pytanie na ile osiągają swój efekt, a na ile prowadzą do konsolidacji naszego elektoratu. To czy dane ugrupowanie jest na scenie politycznej czy nie jest, to nie jest kwestia moralności — choć może w jakimś sensie ten aspekt trzeba uwzględnić. O tym decyduje zapotrzebowanie społeczne. Jeżeli ugrupowanie uzyskuje poparcie społeczne to znaczy, że jest potrzebne. Patrząc na scenę polityczną z tego punktu widzenia to myśmy już kilka takich sprawdzianów przeszli. Po wyborach samorządowych mamy 800 przedstawicieli w samorządach terytorialnych. Łącznie głosowało na nas ponad 1 milion ludzi. W wyborach prezydenckich na naszego kandydata głosowało 1,5 miliona ludzi i teraz mamy wybory parlamentarne...

— Na ile pan szacuje poparcie?

— Myślę, że odzwrotenie elektoratu Cimoszewicza to jest niezbędne minimum. Gdybyśmy mieli mniej niż 10% to uważałbym za klęskę. Sądzę, że będziemy mieli więcej, ale o ile więcej — trudno mi powiedzieć.

— Czy pozycja lewicy maleje czy rośnie w ostatnim czasie?

— Mamy sprzeczne w tej sprawie doniesienia. Rozmaite wyniki badań opinii społecznej są czasami szokujące, bo np. w jednym badaniu Kongres Liberalów ma 12%, a w drugim 1,5%. Do badań trzeba podchodzić więc z bardzo wielką ostrożnością. Z drugiej strony tak zwane wyczerpie społeczne wskazuje, że narasta zapotrzebowanie na tego rodzaju siłę polityczną. Jak jest naprawdę przekonamy się 27 października.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Andrzej Cudak

Janusz Korwin-Mikke prowokuje:

Nowa Klasa

Gdy mówimy „ONI” mamy na myśli własnie Nową Klasę. Są to własnie Właściciele Polski i Właściciele Ciebie.

Nie jesteś ich własnością? Mylisz się. Musisz zapłacić pasy w samochodach (od 1 października również w miastach)? Musisz. Kto może człowiekowi kazać się wiązać do własnego fotela we własnym samochodzie? Tylko właściciel. Wolny człowiek odpowiedziałby „Odp... się!”

Nowa Klasa to dziennikarze, ideologowie, pisarze, naukowcy, bankierzy, inżynierowie — wszyscy, którzy są przekonani, że lepiej od Ciebie wiedzą, co dla Ciebie jest dobre.

Są oczywiście, inżynierowie, bankierzy, ideologowie, pisarze, naukowcy i dziennikarze, którzy tak nie sądzą. Tacy jak my — na przykład. Nowa Klasa traktuje nas jak zdrajców, jak wyrzutek: ośmieszają, zojdzają, nazywają maniakami, faszystami, marzycielami i podobnie. Zagrażamy bowiem ich pieniądзом i ich władzy.

Nowa Klasa ma w rękach ogromną większość prasy, uczelnie, telewizję oraz inne środki propagandy. Wszystko po to, by pod różnymi pretekstami zabrać Ci Twoje pieniądze.

Na ogół używają do tego jakichś chwytliwych haseł socjalistycznych — ale jak przekonują się, że to nie chwyt — to używają innych: narodowych, państwowych, religijnych — bylebyś płacił. Za Stalina po prostu się rabowało i mordowało. Teraz już tylko, wzorem Zachodu, kradną i oszukują.

Dla Nowej Klasy jest najważniejsze, byś uznał ich władzę, ich prawo do decydowania za Ciebie. Jeśli po wprowadzeniu obowiązku jazdy w pasach kiwasz głową i myślisz: „Jak to dobrze, że Oni troszczą się o moje bezpieczeństwo!” — to Oni są cali szczęśliwi. Gdy czujesz się, że ubezpieczenie jest przymusowe — to już jesteś Ich!

POMYŚLI Czy lepiej mieć wybór — czy go nie mieć?!

Niektórzy członkowie Nowej Klasy naprawdę wierzą, że robią to dla Twojego dobra — tak jak mama zabraniająca wszystkiego dorosłemu już synowi. Ale wszyscy siedzą — za Twoje pieniądze — na jakichś rządowych posiadach. A to docenta plotącego bajki i popierającego rządowe projekty (u nas wszyscy naukowcy to pracownicy państwowi), a to urzędnika ministra decydującego, że tych lekarstw, dopuszczonych w Szwajcarii nie wolno w Polsce sprzedawać (bo Twój lekarz to idiota, a ty jesteś samobójcą), a to rzeźbiarza robiącego jakąś ohydłą rzeźbę, której nikt przy zdrowych zmysłach nie postawiłby w swoim ogródku (ale urzędnik spłaci, bo co go obchodzi? Nie z jego kieszeni: patrz też: Fundacja Filantropijne).

Nowej Klasie dawniej bardziej zależało na władzy. Teraz już bardziej na pieniądzach. Dlatego już niedługo utraci władzę: jej część jest skorumpowana, a tacy nie umieją walczyć — a część po prostu uważa, że w Polsce Wolności zarobi więcej bez wyszukiwania Ciebie (np. p. Jerzy Urban ma się obecnie znacznie lepiej, niż wtedy, gdy jako Czerwona Pijawka tkwił na rządowej posiadzie; teraz pisze ciekawiej i żyje lepiej); najzdolniejsi przedstawiciele Nowej Klasy nie będą więc trzymać się posiadzekami i nogami. A bez nich ta garstka ciemniaków i nieudaczników wkrótce się rozleci.

Tylko jest pytanie: czy po upadku Nowej Klasy zapanuje Prawo i Porządek czy jakiś anarcho-socjalizm?

Janusz Korwin-Mikke



rys. Mirosław Hajnos

Kto wygra wybory parlamentarne?

Wyborcze szanse

Rozpoczęła się kampania wyborcza. Na ulicach miast przybija plakaty, ruszyło telewizyjne studio wyborcze. Jakie szanse mają poszczególne partie polityczne? Kto może liczyć na największe poparcie?

Ostatnie sondaże opinii publicznej ukazują wzrost zaufania do osobistości politycznych. Najwięcej na popularności zyskał prezydent Lech Wałęsa. Lepiej oceniany jest także premier Jan Krzysztof Bielecki. Można więc oczekiwać, że umacniają się siły zgrupowane wokół Belwederu, a więc Porozumienia Centrum, komitety obywatelskie i Obywatelski Klub Parlamentarny, wspomagane przez ugrupowania chrześcijańsko-narodowe. Zwłaszcza, że swoje wpływy w strukturach władzy potały one wykorzystać na opanowanie znacznej części środków masowego przekazu, z telewizją na czele. A jest to atut ogromny.

Interesująca może się okazać analiza skutków wzrostu popularności premiera. Tekę szefa rządu uzyskał on z namaszczenia prezydenta. Jednak swoim działaniem starał się przez cały czas dowodzić swojej niezależności. Formalnie zaś należy do władz Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Sondaże mogą więc wskazywać na rosnące szanse wyborcze własnie liberałów. Jednak zwolenników bezsilnej polityki gospodarczej państwa nie jest chyba tak wielu.

Jeszcze większą zagadką są szanse Unii Demokratycznej, która nadal zdaje się pozostawać wierna swojemu hasłu z poprzednich wyborów o sile spokoju. Wcześniejsze sondaże, publikowane zwłaszcza przez „Gazetę Wyborczą”, wskazywały na znaczne poparcie tego ugrupowania politycznego. Sugerowały nawet jego zwycięstwo. Jednakże spokój u kre-

wkich w większości Polaków nie jest cnotą najbardziej szanowaną. Wołanie o rozsadek, racjonalizm, unikanie awantur politycznych przyjmowane są często jako oznaka słabości. W prasie nadal też pojawiają się oskarżenia rządu Tadeusza Mazowieckiego za „grubą kreskę”, nie mówiąc już o rozwścieczonych rolnikach.

Lewica z kolei nie zyskała chyba przychylności w ostatnich polityczkach parlamentarnych o dymisję rządu. Środki przekazu odpowiednio nagłośniły posadzenia Kierownictwa SdRP o kontakty z „junta moskiewską”, co niewątpliwie pozostawiło osad niechęci w społeczeństwie. Z drugiej strony jednak niezadowolone społecznie z polityki gospodarczej rządu, wzięcie w obronę w wyborczych programach lewicy ludzi, którzy najwięcej stracili na dokonujących się przemianach może spowodować, iż to ugrupowa-

nie zbije kapitał polityczny na rozgryczeniu. Może nawet taki, jak Tymosiński w wyborach prezydenckich.

Na to samo liczą ugrupowania PSL-owskie. Ale te są podzielone i mogą zabiegać wyłącznie o elektoraty wiejski. Tam zaś mają konkurentów: Porozumienie Ludowe, Polniczą „S”, PSL mikołajczykowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej i być może Partię „X”.

Trudno też dawać większe szanse w wyborach ugrupowaniu „walczącym”, utożsamianym ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Narodowym i innymi partiami narodowymi. Chociaż czolowo działające tych ugrupowań nie raz dawały dowody, że są w stanie znacznie ubarwić kampanię wyborczą, to jednak tym razem entuzjazm chyba nie wzbudzą.

Można zaryzykować stwierdzenie, że zdecydowanego zwycięzcy nie będzie. Dużo ugrupowań będzie liczyć na niezadowolonych, którzy stanowią wprawdzie większość, ale mimo wszystko mają swoje polityczne sympatie. Październikowe wybory umocnią pluralizm polityczny. A o to już ktoś zabiegał w wyborach prezydenckich. I wygra!

Ola Skierbleszowski

Sen o Ameryce

(ciąg dalszy ze str. 1)

Janosikowa ustawa

Do starego portfela są zaliczane wszystkie emerytury i renty wypłacane przed 1.01.1990 r. Ci, którzy skończyli pracować w 1990 r. lub w obecnym znacznie odstają z wysokością świadczeń ZUS-owskich. Oczywiście in plus. Dlatego projekt rządowy mówi o tym, by emerytura bądź renta nie przekraczała 2,5-krotnie średniej płacy w gospodarce uspołecznionej. Obecnie byłoby to około 4,5 mln zł.

Krażą niepotwierdzone opinie, że takie posunięcie spowodował głęboki deficyt w budżecie państwa. Zaś ów projekt zyskał miano "Janosikowej ustawy", "bo rząd chce zabrać" część świadczenia tym, którzy otrzymują bardzo duże sumy (vide wcześniejszy przykład) po to, by podwyższyć renty tym osobom, które otrzymują najmniej.

Błąd w sztuce ma inne źródło. Obowiązujące do dzisiaj przepisy mówią, że wysokość świadczenia emerytalnego oblicza się na podstawie wybranych IV kwartałów danego roku. Często, szczególnie ostatnio, dzieje się tak, iż osoba mająca świadomość rychłego przejścia na emeryturę podejmuje dodatkową pracę (na przykład nauczyciele brali sporo nadgodzin, inni byli zatrudnieni przez kilka firm — wszędzie w niepełnym wymiarze godzin). W ciągu roku osiąga bardzo wysokie zarobki, a potem otrzymuje emeryturę w wysokości 4 mln zł jak pewna księgowa, zatrudniona i w firmie państwowej, i w spółce, albo 5,3 mln zł jak pewien pan pracujący w kilku spółkach. Nie wolno winić tych ludzi lub mówić, że to oszuści. Oni swe emerytury bądź renty wypracowali zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Dlatego projekt nowych zasad przyznawania świadczeń mówi, że będą one naliczane w oparciu o wynagrodzenia z

całego okresu pracy. W taki sposób wypłacane są emerytury np. w Niemczech.

Mus czyli konieczność

Składki ZUS-owskie obowiązują wszystkich zatrudnionych. Od tego przepisu nie ma ucieczki. Część społeczeństwa jest zdania, że ich renta lub emerytura wynosiłaby więcej gdyby te same pieniądze, które przekazują ZUS-owi trafiły na oprocentowane konto w banku. Sama idea nie jest pozbawiona sensu, ale... Nikt nie może zagwarantować, iż obywatel decydujący się na takie właśnie rozwiązanie, będzie rzeczywiście stosowną kwotę co miesiąc odprawiał do banku. Dlatego państwo, chcąc uniknąć zwiększonej liczby osób zwracających się o wsparcie do opieki społecznej, zobligowało pracodawców do płacenia odpowiednich składek. Oczywiście nie wczoraj i nie tylko w naszym kraju.

Prawdziwe natomiast jest stwierdzenie, że bieżące wpłaty na konto ZUS-u są wypłacane w postaci rent i emerytur. Bierz się do stań, iż ZUS jest jednostką budżetową. Ponadto zmienia się, i to w niekorzystny sposób, struktura naszego społeczeństwa. Jeszcze w latach sześćdziesiątych na jednego emeryta przypadało 4 zatrudnionych. Obecnie niepełne 2 osoby "pracują" na 1 renciście.

Pewna sympatyczna starsza pani powiedziała mi kiedyś — Nie udało się Panu Bogu starość — Nie doś, że coraz więcej kłopotów ze zdrowiem, to i pieniądze są coraz mniej warte. A przecież tak ciężko pracowałam przez wiele lat.

Dlatego polski rencista z niedowierzaniem przygląda się swym rówieśnikom z Ameryki, którzy pełni werty życia z mocno wycpanymi portfelami, zwiedzają świat.

Ewa Tworowska-Chwałbóg



Rubryka sponsorowana przez POLMOZBYT

MIEDZY NAMI SZOFERAMI

POLMOZBYT
 HANDEL ARTYKULAMI MOTORYZACYJNYMI
 ZAWSZE OPLACALNY

P.P. Polmozyt Zielona Góra ogłasza
KONKURS "POLMOZBYT TWOIM DOSTAWCĄ"
 w okresie od 1.10.91r. do 17.01.1992 r.
 dokonując zakupów w naszych Hurtowniach
 możesz wygrać

- samochód FSO POLONEZ TRUCK
- przyczepę bagażową

nagrody pocieszenia wartości od 300 tys. do 1 mln zł

Kupców — Handlowców zapraszamy do naszych hurtowni

- Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 63 tel. 60-600 w.211, 212
- Świebodzin ul. Łąki Zamkowe 1 tel. 221-32
- Cибórz gm. Skąpe tel. Cибórz 1 lub Świebodzin 113-11 w.52
- Szprotawa ul. Kolejowa 10 tel. 39-16
- Żary ul. Żagańska 44 tel. 34-09, 33-38
- Gostyń ul. Marchlewskiego 140a tel. 200-42

O szczegółach konkursu informacji udzielają pracownicy hurtowni.

Losowanie nagród odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 26. 02. 1992 r. o godz. 11.00

Zapamiętaj
HURTOWNIE "POLMOZBYTU" TWOIM DOSTAWCĄ

Przypominamy: jeszcze tylko do 30 września br. sprzedaż samochodów POLSKI FIAT 126p standard z bonifikatą 1.250 tys. zł — cena samochodu 28.590 tys. zł

POLMOZBYT ZAPRASZA

Prędkość bezpieczna czy nadmierna?

Co czwarty wypadek jest spowodowany nadmierną prędkością; w tej grupie wypadków jest około 30% zabitych; nadmierna prędkość zajmuje pierwsze miejsce wśród przyczyn wypadków. Ilość wykroczeń i przestępstw drogowych spowodowanych nadmierną prędkością stale rośnie.

Przybywa na naszych drogach szybkich, sprawnych samochodów i aut ("auto" znaczy więcej niż samochód). Ale przybywa nam przede wszystkim kierowców młodych bez doświadczenia oraz kierowców starszych, którzy przesiedli się z syreny na szybszego konia zachowując jeszcze kawalerską fantazję. Do tego dochodzi jeszcze brak respektu dla praw (bo kto i kiedy miał tego nauczyć) oraz brak wyobraźni wśród bardzo pokąsanej części tych i innych kierujących. Uzupełnieniem powyższego jest powszechne dążenie (moda?) do jazdy z prędkością maksymalną, możliwą do uzyskania, do wyprzedzania i bycia pierwszym na drodze, do pokazywania się "lepszym kierowcą w lepszym samochodzie" (lepiej mówić "aucie" — modnie).

Taka postawa wśród kierujących (niestety dość powszechna) połączona z brakiem doświadczenia i wyobraźni stanowi o utracie panowania nad pojazdem w sytuacjach szczególnych na drodze. A przecież podstawowym obowiązkiem kierującego jest prowadzenie pojazdu w sposób umożliwiający mu prawidłową reakcję w każdych okolicznościach ruchu. Znkomity mistrz kierowcy Sobiesław Zasada nauczał mądrze, że kierowca nie może być zaskakiwany drogą, on musi te drogi i sytuacje na niej przewidzieć i odpowiednio na nie zareagować. Oznacza to; że kierującego nie może zaskoczyć konfiguracja i jakość drogi (np. ostry zakręt, śliskość, boczny wiatr) ani innej jej użytkownicy w sposób uniemożliwiający właściwą reakcję. Aby uniknąć takiego zaskoczenia należy prowadzić pojazd z odpowiednią prędkością. Stąd właśnie umowne pojęcie prędkości bezpiecznej (właściwej dla danej drogi i sytuacji na niej) i prędkości nadmiernej (za dużej względem określonych warunków i sytuacji).

Niestety, ruch na naszych drogach to ciągle wyścigi — również w miastach. Dozwoloną prędkość 60 km/h mogą osiągać wszystkie pojazdy i te wyścigi zawsze odbywają się na prędkościach już nawet formalnie niedozwolonych, a potęgowanych jako nadmierne przez warunki jezdni i sytuacji na nich.

Od rozwijanej prędkości ściśle uzależniony jest czas i droga zatrzymania pojazdu. I koniecznie trzeba pamiętać, że droga rzeczywistego hamowania wzrasta w postępie geometrycznym w stosunku do prędkości. A zanim hamulce zaczną działać efektywnie, kierowca podejmuje decyzję o hamowaniu i rozpoczyna tę czynność, co zajmuje mu około sekundy. W tym czasie samochód przy miejskiej prędkości 50 km/h przejeżdża około 17 m. Nawet najsprawniejsze układy hamulcowe nie zatrzymają rozpedzonego pojazdu w miejscu.

Nie dostosowane do drogi, jej warunków i umiejętności kierowcy prędkość będzie zawsze prędkością nadmierną stanowiącą bezpośrednią bądź główną przyczynę wypadku.

Te prawdy tak oczywiste, że wręcz banalne trzeba powtarzać nam ciągle, by utrwalić je w świadomości wszystkich kierujących, a wszelkie przekroczenia formalnie dozwolonych prędkości winny być surowo karane. Mają one uzasadnienie w badaniach i praktyce.

Kosteł

"Tu jest lepiej, i ludzie lepsi, więc dają i nie przeganiają!"

Cygański biznes

Sprytni i pomysłowi, rumuńscy romi, czyli bałkańscy Cyganie, zwyżili intratny biznes w procederze, który od wieków stanowił jedno ze źródeł utrzymania tych uzdolnionych również artystycznie potomków Hindusów. Szczególnie w Polsce (czyżby dlatego, że tu mieszka Cygański Król?) dobrze się sprawdza w praktyce zwyczaj żebrań pod kościołami, na najbardziej ruchliwych "szlakach" miejskich piechurów i wędzideł tam, gdzie to jest możliwe.

Przez jakiś czas poddawałem uważnej obserwacji mechanizm cygańskiego sposobu organizacji żebrań, które — wszyscy to widzimy, lecz nie znamy szczegółów — stało się niemalże "zebrańską instytucją". Rumuńskim romom, specjalnie dla nich budowane na przyjeździe rumuńskich miast osiedla, wydają się swolnym gettem, ograniczającym ich żywotną przestrzeń. Spalają w piecach — ze znanstwem nomadów — wszystko co pachnie drewnem. W ten sposób doprowadzili do całkowitej ruiny niejedno osiedle. Ale nie ma reguł bez wyjątków i to w odniesieniu do "naszych" już prawie rumuńskich Cyganów.

Cygańska rodzina, która z powodzeniem codziennie zgarnia setki tysięcy złotych na terenie miast naszego województwa, mieszka w stolicy rumuńskich Karpat, przepięknym miasteczku — Brasov (Brasow). Mamy Miha, uczeń pierwszej klasy podstawowej (repetent), zajmując wraz z rodzicami, starszym bratem Ionelom, 2-letnią siostrzyczką i babcią, mieszkanie w bloku. Na moje pytanie, czy dobrze się w nim czują, odpowiedział, że mało w nim przebywają. Ojciec zajmując się kofmi, ale nie pamięta jak się nazywa zakład pracy tatusia.

Miha odwiedza niemalże każde stoisko w "Delikatessach", wychodzi z wyraźnie zadłoniętą mianą, zajmując kolonne zebracze stanowisko i wygięniętą rączką dopomina się o jalmuznę, tym razem już w plenerze. Na początku krótkiej rozmowy poczuł się zakłopotany, ale kiedy w milczeniu dokończył obliźnięcie pustego już rózka (lody wręczyła mu jakaś "dobra pani", która nie zdążyła pocałować w rękę; mówił, że nawet się trochę na niego pogniwiała), uśmiechnął się i odpowiedział na kilka pytań.

— A gdzie teraz pracuje twoja mamusia?

— O tam, pod kościołem, siedzi z moją malutką siostrzyczką. Ionel chodzi po sklepach, a wiesz, że dzisiaj dostał tylko 100 tysięcy. Mnie lepiej idzie.

— A ile ty zebrałeś od rana?

— Miałem 169 tysięcy (zadziwiająca zdolność Cyganów do wszelkich cyfr), ale stósia zabrał mi Ionel, bo by dostał od tatusia w skórkę, że mało zebrał.

— A gdzie teraz jest twój tatus?

— Zostawił mercedesa pod górą i potem po nas przyjeździe. Babcia nie może za długo siedzieć na ziemi, końci ją bola.

— A gdzie babcia zbiera pieniądze, na ulicy?

— Nie, siedzi tam za tym dużym domem (PKO). Dzisiaj nie ma nogi (dostrzegłem w jego oczach szelmowski wyraz; szczerze mówiąc tego Mihała trochę polubiłem). Jak się okazało, babcia rzeczywiście siedziała na nodze ukrytej pod długą spódnicą w pobliżu "Cepelii".

— Gdzie jest lepiej, to czy tam, w Bra-

szow?

— He, he! Tu jest lepiej i ludzie lepsi, więc dają i nie przeganiają! Dzieci mnie nie biją i nie przezywają.

— A czy chciałbyś tu zostać i chodzić do szkoły?

— Nie, bo za tydzień musimy wracać do domu, do tatusia przyjadą po konie. A ja nie lubię chodzić do szkoły.

Dyskurs nasz przerwał starszy brat Ionel, który — nie orientując się w charakterze naszej rozmowy — zwrócił ostrą uwagę mojemu miłemu rozmówcy, używając przy tym kilku sarchastycznych wyrażen, które nawet tam uchodzą za wyjątkowo wulgane. Ionel straszyl młodszego brata ojcem, który nie oszczędził baba, jeżeli przyniesie mniej niż 200. Prosty rachunek. Babcia, mamusia, Ionel i Miha muzei! (pod groźbą baba) zebrał w tym dniu co najmniej 800.000 zł, by się proceder opłacił, wzięwszy pod uwagę koszt eksploatacji "mercedesa", wyżywienie i wreszcie czysty zysk.

Na początku września udawałem się do Wolszyna podążając relacją Żagań-Poznań. W wagonie znalazła się również grupa rumuńskich Cyganów, pulsujących zdrowiem i humorem. Młodyjacych mężczyzn — widocznie przewodnik grupy operacyjnej, świetnie orientował się w rozkładzie jazdy pociągów. Jak się orientował, późnym wieczorem mieli wracać do Sulechowa, a zatem był to rakonesans — wypad do innej miejscowości.

Kiedy po załatwieniu sprawy, wracając do dworca autobusowego, na bardzo ruchliwej ulicy 5 Stycznia w Wolszynie, dostrzegłem też spośród pięciu kobiet z grupy moich współpasażerów. Dwóm z nich towarzyszyły bardzo małe dzieci, które od czasu do czasu otrzymywały niezadowolone klapsy, po to widocznie, by rozczuliły dziecięcym płaczem, licznych przechodniów. Teraz były to kobiety dotknięte jakąś ciężką chorobą, szaleńczym gestem uniesionych rąk, "modliły się" do wszystkich co się na ulicy poruszało. Najlepszy aktor nie umiałby tak zagrać swojej roli w najlepszym filmie.

Rumuńscy Cyganie dobrze się w Polsce czują, a Rumuni również odczuwają widoczną ulgę z faktu wielotygodniowej emigracji nie lubianych w tym kraju hinduskich romów. Jak się okazuje wielowiekowa tradycja w zakresie tolerancji w Rzeczypospolitej Polskiej nie uległa całkowitemu zapomnieniu. Gdyby było inaczej, przedstawiciele tego wielce zaradkowego i utalentowanego (również aktorsko) narodu, nie polubiliby w takim stopniu wolnego kraju, jak wyraził się ostatnio prezydent Czechów i Słowaków, legendarnego Lecha Wałęsy. Około 500.000 czeskich Cyganów "zniknęło" z terytorium naszych południowych sąsiadów...

(L'UFO)

Oferty dla obcego kapitału

Jak informuje "Rzeczpospolita" (nr 213), akcje dziewięciu polskich przedsiębiorstw celulozowych i papierniczych zostaną zaofiarowane do sprzedaży obcemu kapitałowi. Wśród tych przedsiębiorstw jest fabryka w Kostrzynie nad Odrą. Po co daleko szukać obcego kapitału? Jest tuż za Odrą...

A Niemcy upominają się o swoje

"Od kilku miesięcy potomkowie byłych niemieckich właścicieli gospodarstw na Ziemiach Zachodnich są częstymi gośćmi gorzowskich urzędów — pisze Andrzej Włodarczyk w tygodniku "Wprost" (nr 37). — Zwracając się o dostarczenie dokumentów potwierdzających, że przed wojną posiadali gospodarstwa na naszym terenie — mówi Zbigniew Nowacki z Urzędu Rejonowego w Międzychodzie. — Rze-



Ku przestrodze kobiet

Z dziennika cotygodniowego "Nie" (nr 37): "Senator Piotrowski, poseł Knysek (płec żeńska) i senatorka Grzeškowiak wezwały Włocha Cassiniego, żeby agitował za ustawą zezwalającą na wsadzanie kobiet do pierdła za skrobanki. Włoch wykonał zadanie. Piotrowski, Knysek i Grzeškowiak obiecali, że uchwalą ustawę w nowo wybranym parlamencie. Podajemy to ku przestrodze kobiet". A miało nie być negatywnej kampanii przedwyborczej...

Zatrute warzywa

"Przez ostatnie dwa lata badano plony z ogrodów działkowych w rejonach hut miedzi województwa legnickiego. Stwierdzono, że w roślinach jest znacznie więcej niż dopuszczają normy ołowiu, kadmu, cynku i miedzi. Najwięcej substancji szkodliwych znaleziono w pietruszce, burakach, marchewce, ziemniakach, gruszkach, cebuli i pomidorach" — ostrzega "Gazeta Wyborcza" (nr 214). Warto więc to pod uwagę...

Ekologiczne przyjaźń

W "Gazecie Wyborczej" (nr 216) informacja o polsko-niemieckiej współpracy ekologicznej. W pierwszym rządzie wspólna Rada Ochrony Środowiska zajmie się oczyszczaniem i ochroną terenów, leżących wzdłuż Odry. "W rejonie dolnej Odry — czytamy w informacji — zostanie utworzony obszar przyrody chronionej, a w okolicach Międzyrzeczka rezerwat nietoperzy". Wreszcie Międzyrzeczki Rejon Umocnień znajdzie właściwe przeznaczenie, a zamieszkujące w bunkrach nietoperze — zameldowanie. (Łuk.)

pytanie do gazety

Odpowiada mec. Benedykt Banaszak

Pani K. ze Zbąszynia pracuje w przedsiębiorstwie, które jest likwidowane na mocy decyzji organu założycielskiego. Wszyscy pracownicy otrzymali wypowiedzenie stosunku pracy. Czytelniczka pyta o należne w tej sytuacji świadczenia.

Ta bolesna dla pracowników problematyka podnoszona jest w tym dziele dość często, lecz jej waga nie może zwalniać od udzielenia odpowiedzi. W sytuacji czytelniczki oraz pozostałych pracowników przedsiębiorstwa zastosowanie mają przepisy ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy.

Art. 1 ust. 2 ustawy stanowi, że ma ona zastosowanie również do zakładów pracy w przypadku ogłoszenia ich upadłości lub likwidacji. Skoro tak, to pracownikom likwidowanego zakładu przysługują będą odprawy pieniężne, ewentualnie dodatki wyrównawcze (art. 8). Odprawa pieniężna równa jest jedno-, dwu-, albo trzymiesięcznemu wynagrodzeniu, w zależności od dotychczasowego stażu pracy liczonego łącznie — do lat 10, do lat 20 i ponad 20 lat. Natomiast dodatek wyrównawczy przysługuje pracownikowi po podjęciu pracy w innym zakładzie za wynagrodzeniem niższym niż dotychczasowe. Dodatek ten wypłacany jest przez "nowy" zakład przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy od dnia rozwiązania stosunku pracy.

Pan W. z Lubina zwraca się z rodzinnym kłopotem, którego sam jest "sprawcą". Od 3 miesięcy jest zszczęśliwym tatą chłopczyka, który nosi imię; jakże czytelnik podał dokonując zgłoszenia urodzenia dziecka w urządzenie stanu cywilnego. Wcześniej sze ustalenie rodzinne były jednak odmienne i stąd ten kłopot. Pyta więc Pan, czy można spowodować zmianę imienia na ustalone pierwotnie?

Tak, jest to możliwe. Problemy wiążące się ze sporządzeniem aktów urodzenia regulują przepisy ustawy z 29 września 1986 r. — pftawo o aktach stanu cywilnego, która obowiązuje od 1 marca 1987 r. Ta ustawa wprowadziła możliwość zmiany imienia wpisanego do aktu urodzenia dziecka w chwili jego sporządzenia. Takie "pomyłki", jak opisana przez czytelnika, zdarzały się zawsze, co na pewno spowodowało niepotrzebne zdrażnienia między rodzicami dziecka. Zaznaczyć wypada, że ustawa obowiązująca do 1 marca 1987 r. umożliwiała zmiany nie przewidywała. Obecnie wystarczy, aby rodzice dziecka złożyli kierownikowi urzędu stanu cywilnego pisemne oświadczenie o zmianie imienia wpisanego do aktu urodzenia w chwili jego sporządzenia (art. 51 prawa o aktach stanu cywilnego). Warunkiem koniecznym jest jednak, aby to oświadczenie złożyć w terminie 6 miesięcy od daty sporządzenia aktu urodzenia.

Cromi

65-001 Zielona Góra
ul. Boh. Westerplatte 11
tel. 42-31 w. 473

oferuje:

- zamykane pojemniki do lodów i deserów
- kubki do gorących i zimnych napojów, piwa
- tacki, talerze z tworzyw sztucznych, papieru i aluminium
- chusteczki higieniczne oraz serwetki
- maszyny pakujące i inne opakowania

978-Z

Zarząd Miasta Głogowa
i Dyrekcja Muzeum w Głogowie
ogłasza przetarg ograniczony
na wykonanie mostu wjazdowego
do Zamku Książąt Głogowskich

w/g dokumentacji zatwierdzonej
przez WKZ w Legnicy. W przetargu mogą brać udział
wyłącznie firmy wyspecjalizowane w restauracji zabytków.
Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 27.09.1991 r. w Muzeum.
B.O. 118

HURTOWNIA ODZIEŻOWA "ALEXA"

nasz nowy adres: Zielona Góra ul. Drzewna
róg Sowiańskiego
tel. 227-14 tel/fax 715-22 tix 43-36-28

Zapraszamy Klientów do zakupów różnorodnej
odzieży męskiej, damskiej i dziecięcej.
Sprzedajemy również eleganckie obuwie jesienne
damskie i męskie włoskiej firmy LISA.
Podejmujemy współpracę z producentami odzieży
a także z Importerami.
Stosujemy dogodne formy płatności.
Czynne: poniedziałek - piątek 8.00 - 18.30
soboty 8.00 - 14.00

1262-Z

PIWO ŻYWIECKIE butelkowe i w puszkach

Hurtownia Patronacka - MODRZYCA k/Nowej Soli
gm.Otyń /dawna baza GS/ blisko Stacji Benzynowej
Informacja: tel. Otyń 84 lub Nowa Sól 48-91

1048Z

Transport Towarowy Drogowy,
Przewozy Międzynarodowe
SE-KO
w Głogowie, ul. Wierzbowa 1
prowadzi usługi w zakresie
przewozów na terenie kraju i zagranicy
następującymi typami pojazdów:

- Ciągnik siodłowy DAF
- wraz z naczepą o ład. 25 ton
- Liaz z przyczepą o ład. 20 ton
- Wywrotki Jelcz o ład. 18 ton

zlecenia przyjmujemy pod w/w adresem
względnie telefonicznie pod numerem 332491.

AK-1193

HURTOWNIA GIREX

sp. z o.o. w Nowej Soli; ul. Poczтовая 3a
tel. 21-44, 27-78, tix 432537, 433238

Państwowi i prywatni producenci ziemniaków i cebuli

Hurtownia ogłasza skup w/w płodów w terminie od 1.10.91 r.

NOWOŚĆ!

NA RYNKU GORZOWSKIM ANTENY SATELITARNE FIRMY JOHANSSON

Wariant I: z silownikiem amerykańskiej firmy
Echo-Star z pozycjonerem, co zapewnia
zdalne sterowanie czaszą i odbiór wszy-
stkich satelitów.

Wariant II z ręcznym sterowaniem na odbiór
5 satelitów. Dane techniczne anteny:
99 kanałów, atereo, automatyczne szu-
kanie stacji, wyświetlanie funkcji na
ekranie TV, czasza od 0,9m-1,5m (para-
boliczna), pilot, polaryzer ferrytowy.

Oferujemy również usługę montażową.
Roczna gwarancja.

Przedsiębiorstwo Handlowe "HOCKEN"
Gorzów Wlkp. ul. Czeresniowa 6, pok. 419.
tel. 32-10-04 w. 252 od godz. 9.00 do 16.00

AK-1217

*** CB - radio ***

- 18 miesięcy gwarancji, pełny
serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny
- gwarantujemy bardzo
niskie ceny
- specjalna oferta dla
taksówkarzy
- przy większych zakupach
udzielamy rabatu
- do końca września
montaż "gratis"

Nie wierzysz?
Zadzwoń!

tel. 24-58 w. 13 Nowa Sól
Przyjdź!
Sklep "MAC"
ul. Kr. Jadwigi 24
Nowa Sól

1177-Z

NA RYNEK
ZIELONA GÓRA W. WESTERPLATTE 9 DO GODZ. 18
HURTOWNIA
Anteny
satelitarne
video tv
☎ 720-11 NEW 202 DO 15⁰⁰

TELEFONY PRODUKCJI KRAJOWEJ

dopuszczone do eksploatacji
przez Urząd Telekomunikacji,
z gwarancją,
5 rodzajów
w różnych kolorach,
tylko w sklepie:
Głogów,
Os. Piastów Śląskich A 8
(obok poczty)

TANIE!

3498-C

HURTOWNIA FIGO-FAGO

Głogów, ul. Galileusza 18a (Poczta)

Posiada wyłączność na
sprzedaż
multiwitaminy "PREMIA"
w cenach producenta
oraz
szeroki asortyment piwa,
win krajowych
i importowanych.

Hurtownia czynna
w godz. 8.00-16.00
KUPIĆ MOŻE KAŻDY

3514-C

"BOWIX"

Hurtownia Artykułów
Spożywczych i Przemysłowych
Głogów, Wierzbowa 7, tel. 33-10-80

POLECA:

- oryginalna herbata indyjska
"GODWILL"
- odzież pochodzenia krajowego
i zagranicznego
- hielizne • skarpety • rajstopy
- pończochy • podpaski • żyłетки
- zabawki • koce

Formy płatności do uzgodnienia.

3509-C

WAGI

- elektroniczne z zasilaczem
- uchyłne do 15 kg
- zegarowe do 200 kg
- dziesiętne do 200 kg
- szalkowe do 10 kg
- jubilerskie • laboratoryjne

oraz • kasy sklepowe • metkownice
czynne 8.00-20.00
Nowa Sól, Chrobrego 9, tel. 34-46

72-N3

Firma prywatna
zatrudni
inżynierów budowlanych
i robotników
budowlanych
Zielona Góra
tel. 42-71 w 590

1201-Z

AGENCJA "GAMA"

Zielona Góra, pl. Słowiański 10
tel. 223-21

oferuje do sprzedaży:

- ceownik zimnogięty
80x40x3 - 40 ton
- blacha zimnowalowana
od 1 = do 1,5
1000x2000 - 25 ton
- od 1 = do 1,5
1250x2500 - 25 ton

Ceny i dostawa hurtowa.
Odbiór natychmiastowy
z hurtowni ze Śląska.

1246-Z

UWAGA ODBIORCY

WODMIERZY MIESZKANIOWYCH CIEPŁEJ I ZIMNEJ WODY Toruńskiej Fabryki Wodmiery i Zegarów "METRON"

z Gorzowa - Zielonej Góry - Leszna - Pily

Hurtownia ENTER Sp. z o.o.

w Gorzowie ul. Walczyka 106 tel. 324-383 wew. 37
Zaprasza do punktów sprzedaży w:

- Gorzowie Wlkp
- Zielonej Górze ul. Słowackiego 4 tel. 28-201
lub 612-29

- Pile ul. Ludowa 30/8 tel. 310-29

- CENY FABRYCZNE !!!

Przy większych zakupach i płatnościach gotówką -
rabaty. Przy hurtowni - także sprzedaż detaliczna.

OKAZJA

AK-120

BIURO OGŁOSZEŃ ZAPRASZA!

Zielona Góra 229-71, 710-77
Gorzów Wlkp. 271-49, Głogów 332-911, Lubin 426-215

KORZYSTAJĄC Z NASZYCH USŁUG MASZ CZAS DLA SIEBIE!

SPRZĄTANIE, ZAKUPY,
MYCIE OKIEN...
ZROBIMY TO ZA CIEBIE!
ZADPIEKUJEMY SIĘ
TWOIM DZIECKIEM
NAWET W NOCY.
TANIO-SZYBKO-SOLIDNIE
OPIEKA NAD
OSOBA STARSZA
RÓWNIEŻ Z OPIEKĄ
PIELĘGNIARKI

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE 9-15
ZACISZE 16
TEL. 649-59 w. 266, II p.62

UWAGA POSIADACZE SAMOCHODÓW

8700 elementów
obłachowania
i zdzieraków
do 320 typów
samochodów
świata

SPROWADZAMY
ELEMENTY
NA ZYCZENIE
KLIENTA

W CIĄGU 10 dni
CENY PROMOCYJNE

ASO POLMOZBYT,
Żary, ul. Zielonogórska,
tel. 32-21
lub Zielona Góra 293-85
po godz. 18.00
ZAPRASZAMY



POZNAŃSKA SZKOŁA MENEDŻERÓW

przy
Fundacji "Polsce i Sobie"

OGŁASZA KOLEJNY NABÓR
NA STUDIA STACJONARNE

Warunki przyjęcia:

- 1) ukończone studia wyższe
- 2) wiek do 40 lat
- 3) znajomość języka angielskiego
- 4) dwa lata praktyki zawodowej

JEŚLI CHCESZ ZOSTAĆ PROFESJONALNYM MENEDŻEREM
zgłoś się do Poznańskiej Szkoły Menedżerów
61-851 Poznań, ul. Zielona 8,
tel/fax 52 11 26, tel. 52 75 81

09-GP "NOWA"

UWAGA ! Nowa Hurtownia Spożywcza "PRIMA"

w Nowej Soli przy ul. Bema 2, od 10.09.1991r
tel. 22-22, tix 432122, fax 2012

OFERUJE PO CENACH
KONKURENCYJNYCH
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
Hurtownia czynna codziennie
od godz. 8⁰⁰ do 20⁰⁰

w soboty od godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
w niedziele od godz. 8⁰⁰ do 14⁰⁰

AK-1174"NOWA"